ŚRODA |04|06|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 85 (21 455)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

W OLSZTYNIE ALKOHOL KUPUJĄ NA POTĘGĘ \3

NIE BĘDZIE CENTRUM LIDLA W GIETRZWAŁDZIE \4

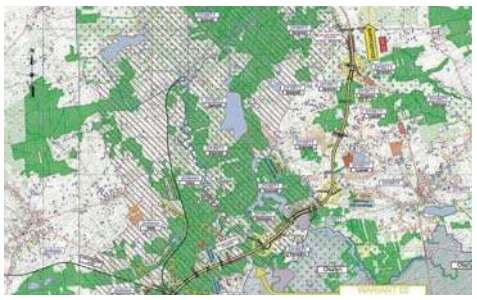

KIEDY DECYZJA W SPRAWIE OBWODNICY? \5

PASJA SPOSOBEM NA ZROZUMIENIE ŚWIATA \8

MOTOCYKLOWA PASJA RODZI SIĘ W WIEKU SZCZENIĘCYM

Fot. archiwum prywatne

SPORT

WIADOMOŚCI SPORTOWE \12-13

KIBICE LECHII, CZYLI POLITYCY, AGENCI I GANGSTERZY \14-15

PUCHAROWY FINAŁ W OSTRÓDZIE \16

ISSN 0137-9127
23
9 770137 912132

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE
GRUPA WM GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI ROZMAITOŚCI etckie.pl

18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

22250TBP-d-K

eprasa.pl f032e35fab

PREMIER: 11 CZERWCA W SEJMIE WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU

PREMIER DONALD TUSK POINFORMOWAŁ WCZORAJ, ŻE W PRZYSZŁĄ ŚRODĘ, 11 CZERWCA, SEJM ROZPATRZY WNIOSEK O WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU, ODBĘDZIE SIĘ TEŻ GŁOSOWANIE W TEJ SPRAWIE. PRZEKAZAŁ, ŻE KONSEKWENCJĄ WOTUM ZAUFANIA BĘDZIE TAKŻE „OKRESOWA" OCENA PRAC RZĄDU I POSZCZEGÓLNYCH RESORTÓW.

Szef rządu przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów przypomniał, że podczas poniedziałkowego spotkania zwrócił się do liderów koalicji rządzącej z kwestią wotum zaufania dla rządu.

— Marszałek (Sejmu) Szymon Hołownia zaproponował, by głosowanie, ten punkt, odbył się w środę 11 czerwca — przekazał Tusk. Podkreślił, że pierwotnie planowano, by odbyło się to dzień wcześniej, ale - jak zauważył - we wtorek sala obrad będzie zajęta z uwagi spotkanie przedstawicieli KE z parlamentarzystami. Dlatego, jak poinformował, ustalili z marszałkiem Hołownią, że zarówno wystąpienia, jak i głosowanie nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu, odbędzie się 11 czerwca.

Premier powiedział również, że jest wcześniej umówiony na rozmowę z liderami „koalicji 15 października".

Donald Tusk przyznał, że „wiemy dobrze po tym półtora roku, że niektóre rzeczy można robić lepiej, szybciej". — Wotum zaufania powinno być nowym otwarciem, a więc ofensywne, a nie defensywne — dodał. Podkreślił, że dla całej koalicji 15 października ten dzień ma być dniem takiego nowego impetu. — Jestem przekonany, że sprostacie temu zadaniu — dodał.

Premier zaznaczył, że konsekwencją wotum zaufania będzie także „okresowa" ocena prac rządu i poszczególnych resortów. —Temu poświęcony będzie lipiec. Zarówno przygotowaniem całego przyszłego roku - oczywiście kwestia budżetu, etc. - ale też oceny tego, co udało się zrobić, czego nie udało się zrobić, kto za co odpowiada i konsekwencją tego będą zmiany, o których już wcześniej mówiliśmy. Ale, jak to mawiają klasycy, dobrzy nie mają się czego obawiać — powiedział.

Premier nawiązał do wyniku II tury wyborów prezydenckich, w której wygrał popierany przez PiS Karol Nawrocki. Zaznaczył, że rząd rozpoczyna posiedzenie w nowej rzeczywistości politycznej.

> UMOWA KOALICYJNA MIĘDZY KOALICJĄ OBYWATELSKĄ, POLSKĄ 2050, POLSKIM STRONNICTWEM LUDOWYM I NOWĄ LEWICĄ ZOSTAŁA PODPISANA W LISTOPADZIE 2023 R.

— Wszyscy przeżywaliśmy bardzo ostatnie miesiące, tygodnie kampanii wyborczej. Chciałbym, żeby bez wyjątku, wszystkie panie i panowie ministrowie traktowali z powagą tę nową sytuację, ale przez powagę rozumiem jeszcze więcej pracy — stwierdził.

— Rzeczywistość polityczna jest nowa, bo będziemy mieli nowego prezydenta, ale nie zmieniła się w Polsce konstytucja, nie zmieniło się nasze zobowiązanie i nie zmieniły się oczekiwania obywateli — zaznaczył.

Podkreślił, że „w Polsce rządzi rząd, co jest wielkim obowiązkiem, wielkim zaszczytem". — I nawet jeśli tak czujemy, że może być trudniej niż niektórzy z nas sądzili, że będzie, to jesteście tutaj od trudnych rzeczy, a nie od łatwych — powiedział szef rządu. Według premiera „jeśli ktoś jest od łatwych rzeczy, to powinien poszukać innego zajęcia".

Tusk zaapelował również do ministrów, by „swoją robotę traktowali jak zawsze: serio, poważnie i z pełnym zaangażowaniem".

PAP

SETNE OGNISKO ASF U DZIKÓW W REGIONIE

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Olsztynie potwierdził setne w tym roku ognisko ASF u dzików. Wiosną zwykle wzrasta liczba wykrywanych przypadków ASF, co wiąże się ze zwiększonym ryzykiem chorób w stadach świń.

Zastępca Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii Dorota Daniluk powiedziała, że najwięcej padłych z powodu ASF dzików ujawnianych jest w Elblągu i powiecie elbląskim. — W tym roku to 59 przypadków na te 100, które odnotowaliśmy — podała Daniluk i dodała, że pozostałe padłe z powodu ASF zwierzęta znaleziono w północnym pasie województwa warmińsko-mazurskiego, m.in. w okolicach Braniewa i Bartoszyc.

Martwe dziki najczęściej znajdują leśnicy podczas prac w terenie. Próbki z każdego z padłych zwierząt są poddawane badaniom przez Zakład Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku. Martwe zwierzęta, jeśli jest taka możliwość, są utylizowane. Jeśli miejsce, w którym został znaleziony martwy dzik, jest bardzo niedostępne, wówczas jest zakopywane w lesie tak, by nie miały do niego dostępu inne osobniki.

Jedyną metodą walki z wirusem ASF jest wybijanie populacji dzików. — W jednych regionach udaje się to lepiej, w innych gorzej. Liczba stwierdzanych ognisk ASF w północnym pasie regionu może świadczyć o tym, że tam populacja dzików się odradza — powiedziała Daniluk i dodała, że południe regionu: okolice Działdowa, Nidzicy, Szczytna i częściowo Pisza są od ASF wolne.

ASF (afrykański pomór świń) to choroba zakaźna, która atakuje wyłącznie dziki i świnie. Wirus ASF jest bardzo niebezpieczny, bo z naturalnego środowiska może się przedostać do hodowli świń. Jeśli tak się stanie, wówczas cała hodowla zwierząt musi zostać wybita. W przeszłości w regionie zdarzało się, że z powodu ASF wybijano hodowle świń liczące nawet 10 tysięcy sztuk. To powodowało ogromne straty materialne hodowców.

> W 2023 roku stwierdzono **156** przypadków ASF, a w 2024 roku **188** przypadków tej choroby.

Ponieważ wiosna jest czasem, gdy wykrywanych jest najwięcej ognisk ASF, Daniluk zaapelowała do hodowców świń, by bardzo rygorystycznie przestrzegali zasad bioasekuracji w swoich hodowlach, tak by wirus nie został ze środowiska zawleczony do chlewni.

W województwie warmińsko-mazurskim choroba ASF u dzików występuje od jesieni 2017 roku, a w Polsce pierwsze ogniska pojawiły się w 2014 roku.

Prewencyjne wybijanie dzików nie zagraża ich populacji, ponieważ dziki bardzo szybko się rozmnażają — rocznie mogą być nawet 2-3 mioty tych zwierząt. W ocenie Daniluk wykryte w tym roku setne ognisko może zapowiadać wzrost przypadków ASF w Warmińsko-Mazurskiem.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk, Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f032e35fab

Ewa Mazgal

W OLSZTYNIE ALKOHOL KUPUJĄ NA POTĘGĘ

W SETKACH MILIONÓW ZŁOTYCH LICZONA JEST WARTOŚĆ SPRZEDAWANEGO ALKOHOLU W OLSZTYNIE. NIE POMOGŁO WPROWADZENIE NOCNEJ PROHIBICJI. JEDNAK ZAKAZ NOCNEJ SPRZEDAŻY ZMNIEJSZYŁ ZNACZĄCO LICZBĘ INTERWENCJI ZWIĄZANYCH Z ZAKŁÓCANIEM PORZĄDKU PUBLICZNEGO I SPOCZYNKU NOCNEGO W MIECIE.

W Olsztynie zakaz sprzedaży alkoholu obowiązuje od godz. 22 do 6. Przepisy o nocnej prohibicji weszły w życie na początku września 2018 roku. Tym, jak sytuacja wygląda obecnie, zainteresowała się radna PiS Zdzisława Tołwińska. – Alkoholizm to jest problem. Każde regulacje zmierzające do znalezienia sposobu radzenia sobie z tym są ważne – mówi radna Tołwińska.

Radna PiS zapytała, jak wygląda sytuacja w Olsztynie. Jak się okazuje, statystyki nie są optymistyczne. Wartość sprzedaży alkoholu, określona na podstawie oświadczeń składanych przez przedsiębiorców

W WYDZIALE SPRAW OBYWATELSKICH URZĘDU MIASTA OLSZTYNA, WYNOSIŁA W ROKU 2020 – 235 418 095, 47 ZŁ, W ROKU 2021 – 247 751 954,16 ZŁ, W ROKU 2022 – 278 380 962,41 ZŁ, W ROKU 2023 – 292 004 334,54 ZŁ I W ROKU 2024 – 291 352 026,55 ZŁ.

Okazuje się, że olsztyńska prohibicja ma wpływ na bezpieczeństwo. Służby porządkowe odnotowały łącznie 1497 interwencji związanych z zakłócaniem porządku publicznego, spokoju nocnego, spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych i interwencjami wobec osób w znacznym stanie nietrzeźwości. Policyjne statystyki wskazują, że istotny spadek nastąpił także w przypadku interwencji związanych z zakłócaniem porządku publicznego i spoczynku nocnego (mniej o 271 podjętych działań). Jednak jest rubryka, która może niepokoić zwolenników wprowadzenia nocnej prohibicji. Dotyczy ona spożywania alkoholu w miejscu publicznym. Kolejny wzrost, i to bardzo duży, policja odnotowała, jeżeli chodzi o liczbę pijanych odwiezionych do izby wytrzeźwień albo do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych. W analogicznym okresie liczba takich przypadków wzrosła z 56 do 115. Spadła jednak liczba interwencji podejmowanych wobec osób znajdujących się pod znacznym wpływem alkoholu – z 612 do 448.

Z BADANIA ESPAD – OGÓLNOPOLSKIEGO BADANIA ANKIETOWEGO, REALIZOWANEGO CO CZTERY LATA OD 1995 ROKU NA LOSOWYCH PRÓBACH UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH I TRZECICH SZKÓŁ ŚREDNICH (WIEK 15-16 LAT I 17-18 LAT) W RAMACH EUROPEJSKIEGO PROJEKTU BADAWCZEGO – WYNIKA, ŻE 72,9 PROC. UCZNIÓW W WIEKU 15-16 LAT SIĘGNĘŁO KIEDYKOLWIEK PO ALKOHOL.

Spożycie alkoholu przez grupę dziewcząt i grupę chłopców w ciągu ostatnich 30 lat praktycznie się zrównało. W 1995 roku różnica między płciami wynosiła w tym względzie 10,2 pp. na niekorzyść chłopców, podczas gdy w 2024 roku jest to 0,5 pp. i po raz drugi, od kiedy trwa badanie, jest to niewielka przewaga dziewcząt.

Najnowszy raport Grupy Blix, który powstał na podstawie sondażu przeprowadzonego wśród Polaków w wieku 18-35 lat, wskazuje, że 48,7 proc. z nich jest za wprowadzeniem bezwzględnego i całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu nocą na stacjach paliw w całej Polsce.

Doktor Urszula Kłosiewicz-Górecka z Zespołu Foresightu Gospodarczego w Polskim Instytucie Ekonomicznym (PIE) nie jest zaskoczona takim wynikiem. Jak twierdzi, współczesne młode pokolenie wykazuje większe zainteresowanie zdrowym trybem życia i zrównoważonym rozwojem. Podobną opinię wyraża doktor Krzysztof Łuczak z Grupy Blix. Ekspert zauważa, że coraz więcej młodych ludzi dba o siebie w szerokim zakresie i tym samym ogranicza używki.

– Polacy w wieku 18-35 lat mogą preferować ograniczenie sprzedaży alkoholu jako część szerszej strategii promowania zdrowych i odpowiedzialnych wyborów. Mogą być też bardziej świadomi problemów związanych z pijanymi kierowcami i wypadkami drogowymi, a także skutków zdrowotnych nadmiernego spożycia napojów procentowych. Ograniczenie ich dostępności w nocy może pomóc w zapobieganiu problemom związanym z uzależnieniami czy chorobami alkoholowymi. Poza tym znaczna część młodych osób już pracuje, ma rodzinę i rzadko potrzebuje nocnego zakupu alkoholu – mówi doktor Kłosiewicz-Górecka.

Polska znalazła się na 17. pozycji w europejskim rankingu konsumpcji alkoholu według raportu WHO „Health at a Glance 2023". I wypadła lepiej niż sąsiedzkie kraje należące do UE. Oznacza to znaczne zmniejszenie spożycia napojów procentowych, bo jeszcze 10 lat temu nasz kraj był na 9. miejscu w tym zestawieniu.

– Nikogo nie powinny już dziwić powracające próby utrudnienia dostępności alkoholu. Obecnie są nimi trwające w Ministerstwie Zdrowia prace, mające na celu ograniczenie jego sprzedaży na stacjach benzynowych. Do tej pory dotyczyły one głównie nocnej prohibicji. Rok temu na zakaz sprzedaży alkoholu od godziny 24 do 5.30 zdecydował się Kraków, obejmując nim również stacje paliw. O podobnym rozwiązaniu myśli Warszawa, gdzie alkohol jest sprzedawany w ponad 6 tysiącach punktów, w tym 3388 detalicznych i 2839 gastronomicznych – informuje doktor Kłosiewicz-Górecka.

Najnowszy raport Grupy Blix, który powstał na podstawie sondażu przeprowadzonego wśród Polaków w wieku 18-35 lat, wskazuje, że

48,7

proc. z nich jest za wprowadzeniem bezwzględnego i całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu nocą na stacjach paliw w całej Polsce.

Z badania również wynika, że częściej za ww. zakazem opowiadają się kobiety niż mężczyźni. Tak też twierdzą przede wszystkim respondenci z miast liczących od 100 tysięcy do 199 tysięcy mieszkańców. Przeważnie dotyczy to osób z miesięcznym dochodem netto w wysokości 3000-4999 zł i z wykształceniem wyższym.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

W Krakowie pomogło

Nocna prohibicja obowiązuje już m.in. w Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Zakopanem i Skawinie. W wielu z nich prohibicja dotyczy jedynie wybranych dzielnic. Podobne ograniczenia są również w niektórych miastach m.in. Irlandii, Portugalii, Litwy, Słowenii, Estonii, Szwecji, Hiszpanii, Finlandii, Łotwy czy Norwegii. Rok po wejściu w życie nocnej prohibicji w Krakowie liczba policyjnych interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu zmniejszyła się o prawie 50 proc. – wynika ze statystyk Urzędu Miasta Krakowa.

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 04.06.2025 r. do dnia 25.06.2025 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

67225opb1-a-M

WÓJT GMINY ELBLĄG

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy opublikowano od 04.06.2025 r. do 25.06.2025 r.

10525see1-a-M

eprasa.pl f032e35fab

NIE BĘDZIE CENTRUM LIDLA W GIETRZWAŁDZIE

PRZECIWNICY BUDOWY CENTRUM DYSTRYBUCYJNEGO LIDLA W GIETRZWAŁDZIE MOGĄ ODETCHNĄĆ. MAMY OFICJALNE OŚWIADCZENIE LIDLA W SPRAWIE ODSTĄPIENIA OD INWESTYCJI. PRZEDWSTĘPNA UMOWA NA ZAKUP GRUNTU WYGASŁA 31 MAJA, A FIRMA WSKAZAŁA INNE MIEJSCE NA NOWY OBIEKT.

Fot. SK

Protest „StopLidl" przed sklepem Lidl przy ulicy Sielskiej

Lidl Polska oficjalnie potwierdził, że nie planuje już budowy centrum dystrybucyjnego w Gietrzwałdzie. Jak czytamy w oświadczeniu przesłanym do „Gazety Olsztyńskiej", powodem tej decyzji jest wygaśnięcie przedwstępnej umowy na zakup gruntu, która przestała wiązać strony 31 maja.

„Okolice Gietrzwałdu były jedną z wielu opcji, które rozważaliśmy pod kątem budowy nowego obiektu, jednak umowa przedwstępna na zakup gruntu przestała obowiązywać z końcem maja. Ze względu na przeciwności organizacyjne i logistyczne nie planujemy inwestycji w tej lokalizacji" — podano w oświadczeniu.

Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich miesięcy organizacje społeczne skupione wokół Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Gietrzwałdu i Fundacja im. Piotra Poleskiego podejmowały liczne protesty mające na celu zablokowanie inwestycji. Protesty odbywały się w całej Polsce, czasem nawet w ponad 200 lokalizacjach. Zaplanowano także demonstracje przed siedzibą Lidla w Niemczech. Protest miał się odbyć 7 czerwca. Jego celem było zwrócenie uwagi opinii publicznej i międzynarodowej na zagrożenie dla Gietrzwałdu.

Równocześnie przed olsztyńskim sądem administracyjnym toczą się sprawy dotyczące decyzji o warunkach zabudowy i formalnych aspektów inwestycji. Sprawę bada także specjalny Zespół Parlamentarny ds. Obrony Gietrzwałdu.

— To dobra informacja. Jak widać, presja ma sens — skomentował Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, która była jednym z głównych organizatorów protestów. — Pokazaliśmy, że Polacy nie są bierni wobec inwestycji, które zagrażają dziedzictwu kulturowemu, religijnemu i krajobrazowemu, że wspólnymi siłami można ochronić wartości, które są dla nas ważne — dodał.

Jak informuje Lidl Polska, firma obecnie koncentruje się na budowie nowego centrum dystrybucyjnego w województwie małopolskim, a konkretnie w Skawinie, gdzie głównym wykonawcą obiektu jest firma Atlas Ward. W sprawie innych planów inwestycyjnych Lidla w regionie warmińsko-mazurskim na razie brak oficjalnych informacji.

Decyzja Lidla oznacza zakończenie wielomiesięcznego sporu wokół inwestycji. Przeciwnicy budowy podnosili, że planowane centrum dystrybucyjne zagroziłoby wyjątkowemu charakterowi Gietrzwałdu, słynącego z sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, które w 1877 roku stało się miejscem jedynych w Polsce objawień maryjnych uznanych przez Kościół katolicki. **JAN BERDYCKI**

Szanowni Państwo,
w związku z tym, że w poprzednich miesiącach informowali Państwo swoich czytelników o sprawie potencjalnej inwestycji Lidl Polska w Gietrzwałdzie, przekazuję Państwu oświadczenie sieci, które może Państwa zainteresować.
Oświadczenie Lidl Polska
Lidl Polska stale rozwija swoją sieć dystrybucji w Polsce, tworząc jednocześnie wartościowe miejsca pracy i skracając łańcuchy dostaw, co przekłada się na redukcję emisji. Okolice Gietrzwałdu były jedną z wielu opcji, które rozważaliśmy pod kątem budowy nowego obiektu, jednak umowa przedwstępna na zakup gruntu pod potencjalne centrum dystrybucyjne przestała wiązać strony z dniem 31 maja br. Ze względu na przeciwności organizacyjne i logistyczne nie planujemy inwestycji w tej lokalizacji. Obecnie skupiamy się na budowie nowego centrum dystrybucyjnego w województwie małopolskim, a konkretnie w Skawinie. Głównym wykonawcą obiektu jest firma Atlas Ward. (...) Centrum dystrybucyjne w Skawinie planujemy otworzyć wiosną 2027 roku.
Z poważaniem
Aleksandra Robaszkiewicz
Dyrektorka ds. Corporate Affairs and CSR
Lidl Polska

REKLAMA

LASY PAŃSTWOWE

100 LAT 1924–2024 Lasów Państwowych

Zn. spr.: ZT.2280.12.2025.ZT1 Elbląg, 29.05.2025 r.

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Elbląg

informuje, że jest zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

Warunki:

- grunt przylega do gruntów w zarządzie nadleśnictwa,
- stan prawny gruntu jest uregulowany i nie ma obciążeń na rzecz osób trzecich,
- granice działki ewidencyjnej są ustabilizowane i nie toczą się wobec nich żadne spory,
- grunt jest oznaczony w ewidencji gruntów jako las (Ls) lub jest przeznaczony do zalesienia.

Osoby zainteresowane sprzedażą lasu zapraszamy do kontaktu
elblag@gdansk.lasy.gov.pl
tel. 55 230 85 31; 55 230 85 30

Z poważaniem
NADLEŚNICZY
Nadleśnictwa Elbląg
Robert Wielgosz
/podpisano elektronicznie/

5425otba-a-M

eprasa.pl f032e35fab

KIEDY DECYZJA W SPRAWIE OBWODNICY?

WŁADZE OLSZTYNA I OKOLICZNE SAMORZĄDY CZEKAJĄ NA ZATWIERDZENIE WYBRANEGO WARIANTU OBWODNICY OLSZTYNA. PRZEDSTAWICIELE OLSZTYŃSKIEJ GDDKIA TWIERDZĄ, ŻE TO KWESTIA NAJBLIŻSZEGO CZASU.

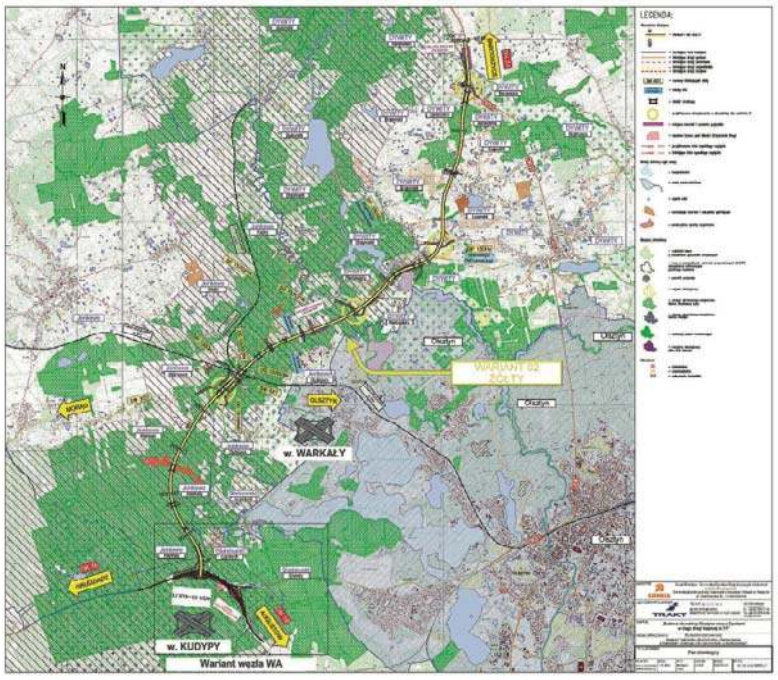

GDDKiA Olsztyn

Plan północnej obwodnicy Olsztyna

Zespół oceny przedsięwzięć inwestycyjnych, który działa przy dyrektorze olsztyńskiego oddziału GDDKiA, wskazał wczoraj żółty wariant (O2). Wariant ten jako najlepszy rekomendował też projektant.

Decyzja zespołu nie jest jakimś wielkim zaskoczeniem, bo wprawdzie na stole były trzy warianty w zachodnim korytarzu, to jednak w ostatnim czasie mocno wzrosły notowania żółtego wariantu. Opowiedział się za nim prezydent Olsztyna, a do niego dołączyli też wójtowie Jonkowa i Gietrzwałdu. A po poprawkach, które zostały wniesione do projektu, także na wniosek gminy Dywity i jej mieszkańców, jak choćby odsunięcie ronda od Brąswałdu i odsunięcie przebiegu drogi od zwartej zabudowy Redykajn, również Dywity dostrzegły argumenty przemawiające za żółtym wariantem. Jednak preferowanym wariantem przez gminę był dotychczas niebieski wariant (O1).

Wyniki prac projektanci obwodnicy przedstawili w połowie marca 2025 roku. Na jakim etapie są obecnie prace nad brakującym odcinkiem obwodnicy Olsztyna? — Teraz decyzję ZOPI musi jeszcze zatwierdzić komisja oceny przedsięwzięć inwestycyjnych przy generalnym dyrektorze dróg krajowych i autostrad — mówi Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

To powinno nastąpić już teraz

Czy to będzie kwestia kolejnych miesięcy? — pytamy. — Nie, to nie potrwa tak długo. To powinno nastąpić już teraz. Czekamy na to cierpliwie — stwierdziła rzeczniczka GDDKiA w Olsztynie.

Kolejny krok to uzyskanie przez inwestora, czyli GDDKiA, tzw. decyzji środowiskowej. Określa środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia, wskazuje na to, w jaki sposób należy wykonać dane przedsięwzięcie, aby nie naruszyć stanu środowiska, jak również umożliwia wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Zazwyczaj wydaje ją Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Ale nie w tym przypadku. — Decyzję odnośnie do wskazanego wariantu obwodnicy Olsztyna wyda wójt gminy Jonkowo, bo to po jej terenie przebiega najdłuższy fragment tej trasy — dodaje Katarzyna Kozłowska.

Co dalej? — W drugiej połowie 2025 roku planujemy złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dotyczącej wybranego przez ZOPI wariantu. Po jej uzyskaniu przystąpimy do wykonania koncepcji programowej odnoszącej się do wskazanego wariantu, czyli projektu szczegółowych rozwiązań technicznych oraz badań geologicznych podłoża gruntowego — zapowiada rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Poczynaniom drogowców przyglądają się władze Olsztyna. — Jednym z istotnych aspektów tego rozwiązania jest jego pozytywny wpływ na rozwój Olsztyna. W pobliżu planowanej trasy obwodnicy ma powstać nowe osiedle — Redykajny 2. Przygotowywany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który umożliwi budowę osiedla o niskiej intensywności zabudowy. Dzięki temu Olsztyn zyska nową przestrzeń mieszkalną, dobrze skomunikowaną z resztą miasta — podkreśla Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego magistratu.

Zgodnie z wytycznymi studium charakter północnej części Redykajn jako strefy osiedli podmiejskich o niskiej intensywności zabudowy, będących jednocześnie rezerwą przestrzeni mieszkalnej dla tego typu budownictwa, ma zostać utrzymany.

Wprowadzane przekształcenia mają również obejmować przeznaczenie terenów rolniczych pod zabudowę mieszkaniową i usługi zgodnie z zapotrzebowaniem miasta na rozwój w tym kierunku.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

Program budowy obwodnic

Budowa obwodnicy Olsztyna jest jednym z pięciu zadań z rządowego programu budowy 100 obwodnic w województwie warmińsko-mazurskim. Od sierpnia 2022 roku kierowcy omijają już centrum Smolajn, na etapie realizacji jest obwodnica Gąsek w ciągu DK65, a do 2030 roku powstaną obwodnice Pisza w ciągu DK63 i DK58 oraz Szczytna w ciągu DK53, DK57 i DK58 (obie są na etapie opracowywania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej). Kiedy powstanie obwodnica, tego nie wiadomo. Na program, którego realizację zaplanowano na lata 2020-2030, w budżecie Krajowego Funduszu Drogowego zostało przeznaczonych 28 miliardów złotych. Tymczasem po weryfikacji wartości kosztorysowych zadań, które są w realizacji i w trakcie opracowania, wiadomo, że potrzeba jeszcze około 8 miliardów złotych, żeby zrealizować wszystkie te zadania.

Wariant O2

Rekomendowany wariant ma długość 15 kilometrów. Początek obwodnicy zlokalizowany jest na końcu obwodnicy Spręcowa, natomiast jej koniec przewidziany jest na terenie gminy Gietrzwałd, na drodze krajowej nr 16, w okolicach istniejącego skrzyżowania z ulicą Sielską w pobliżu Kudyp. Planowana obwodnica Olsztyna i Dywit stanowić będzie część drogi krajowej nr 51 i dopełni układ drogowy, który powstał po zrealizowaniu drogi ekspresowej S51 oraz południowej obwodnicy w ciągu DK16.

WAKACJE W MUNDURZE

Zbliżają się wakacje, a wraz z nimi kolejna odsłona „Wakacji z WOT". To inicjatywa kierowana przede wszystkim do uczniów, studentów, nauczycieli i wykładowców akademickich, którzy latem mają przerwę w nauce i pracy. To oni stanowili w poprzednich latach większość uczestników wakacyjnych szkoleń, ale może wziąć w nich udział każdy chętny spełniający wymogi (to m.in. odpowiedni wiek, polskie obywatelstwo, niekaralność oraz fizyczna i psychiczna zdolność do służby wojskowej).
Szkolenie podstawowe trwa 16 dni i kończy się złożeniem przysięgi. W programie są m.in. zajęcia z taktyki, strzelania, orientacji w terenie i medycyny pola walki.
4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej zaplanowała w tym roku dwa takie szkolenia: od 4 do 19 lipca i od 25 lipca do 9 sierpnia.
Każda osoba wstępująca w szeregi Wojsk Obrony Terytorialnej, która pomyślnie ukończy podstawowe szkolenie i złoży przysięgę, otrzymuje jednorazowe uposażenie.
Żołnierze kontynuujący służbę w ramach comiesięcznych weekendowych szkoleń rotacyjnych mogą liczyć na stałe miesięczne wynagrodzenie wynoszące co najmniej 968 zł.
Po raz pierwszy „Wakacje z WOT" zorganizowane zostały w 2019 roku. W ubiegłym roku w całej Polsce z tej formy szkoleń skorzystało ponad 3600 ochotników.
Do udziału w „Wakacjach z WOT" można się zgłosić za pośrednictwem rekruterów tej formacji.
Dane kontaktowe innych rekruterów znaleźć można pod adresem https://rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl. **WOT**

Fot. WOT

eprasa.pl f032e35fab

DUSZPASTERZ MUSI UMIEĆ ODNALEŹĆ SIĘ W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

KSIĄDZ MAREK WRÓBLEWSKI, PROBOSZCZA PARAFII ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ W JAMIELNIKU, OD LAT Z ODDANIEM PRZEWODZI WSPÓLNOCIE. JEGO ZAANGAŻOWANIE, SERDECZNOŚĆ I NIEUSTANNA OBECNOŚĆ W ŻYCIU PARAFII SPRAWIŁY, ŻE DLA WIELU PARAFIAN STAŁ SIĘ NIE TYLKO DUSZPASTERZEM, ALE I DUCHOWYM PRZEWODNIKIEM, A TAKŻE PRZYJACIELEM.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Ksiądz proboszcz Marek Wróblewski przed kościołem parafialnym w Jamielniku

Według przypuszczeń historyków parafię w Jamielniku powołano w XIV wieku i wówczas zbudowano świątynię. Budowla została zniszczona podczas wojny trzynastoletniej toczonej między Rzeczpospolitą i zakonem krzyżackim. Stare zapiski mówią, że jeszcze w 1670 roku były widoczne fundamenty kościoła i mury starego cmentarza. W kolejnych stuleciach nie podjęto budowy nowej świątyni i Jamielnik długo czekał na własny dom Boży.

Proboszcz zainicjował budowę kościoła

Dopiero pod koniec XX wieku biskup Andrzej Suski, ordynariusz diecezji toruńskiej, powołał dekretem z maja 2000 roku parafię w Jamielniku. Wówczas z inicjatywy proboszcza Józefa Penca zaczęto wznosić kościół parafialny. Prace na zakupionej działce ruszyły bardzo szybko, bowiem już pod koniec lipca 2000 roku powstały pierwsze wykopy pod kościelne fundamenty, a już 8 października tego samego roku odbyła się uroczystość odpustu Świętej Faustyny. Potem w listopadzie w kościele zaczęto na stałe odprawiać msze święte. Dzięki zaangażowaniu i uporowi księdza Józefa Penca, pierwszego proboszcza, wzniesiona została nowa świątynia z prostokątną wieżą, kryta dwuspadowym dachem. Budowla została wkomponowana w przestrzeń wsi z zachowaniem szacunku dla otoczenia, ale nie bez śmiałych akcentów. Jednym z nich była nietypowa kolorystyka elewacji, którą niektórzy określali żartobliwie mianem biedronkowej. Choć opinie były podzielone, taki wybór barw niewątpliwie przyciągał uwagę i budził emocje. Mimo kontrowersji kościół św. Faustyny stał się istotnym punktem orientacyjnym i miejscem, które wzbogaca tożsamość Jamielnika. Teraz, przed jubileuszem, elewację odnowiono, zachowując pierwotny kolor.

Ksiądz Marek Wróblewski przejął parafię

W 2010 roku na mocy dekretu biskupa toruńskiego parafię w Jamielniku przejął pochodzący z Linowca ksiądz Marek Jerzy Wróblewski, natomiast proboszcz budowniczy został duszpasterzem parafii w Płośnicy koło Działdowa.

— Przekazanie parafii odbyło się w bardzo dobrej atmosferze — wspomina ksiądz Marek Wróblewski. — Już wcześniej kilka razy spotkałem się z księdzem Józefem Pencem, który wprowadził mnie w sprawy związane z jamielnicką parafią. Ksiądz Józef zabrał mnie do samochodu i wspólnie objechaliśmy cały teren przynależny do parafii Jamielnik. Potem zapoznałem się z kartotekami i odchodzący duszpasterz opowiedział mi o rodzinach zamieszkujących parafię — wspomina proboszcz.

Dwa lata temu konsekrowano kościół

Pierwszym zadaniem po przejęciu parafii było zebranie całej dokumentacji związanej z budowa kościoła, bowiem prace trwały przez wiele lat. Po prawdzie nie spieszono się z oddaniem kościoła do użytku i zrodziły się problemy, bo ci, co budowali świątynię, odeszli do wieczności ale, o czym wspomina ksiądz Marek, dzięki ludzkiej dobroci wszystko udało się ogarnąć i dwa lata temu kościół doczekał się konsekracji.

Archiwum parafii

Miejsce budowy kościoła parafialnego pw. św Faustyny w Jamielniku

— Teraz właśnie mi przypadł zaszczyt świętowania jubileuszu 25-lecia istnienia kościoła oraz parafii. Nie ukrywam, że tej rocznicy towarzyszą emocje. Zawsze leżało mi na sercu to, by parafianie czuli się dobrze w murach naszego kościoła i wszystko odbywało się po bożemu. Na co dzień przede wszystkim staram się przekazywać wiernym wartości katolickie, a szczególnie troskę o liturgię, by najważniejszym nie był ksiądz, ale Jezus Chrystus. Ubolewam, że czasami brakuje odpowiedniej liczby osób do posługi liturgicznej — mówi proboszcz parafii św. Faustyny.

Kapłan to nie tylko duchowy przewodnik

Bycie duszpasterzem parafii w dzisiejszej, rozpędzonej rzeczywistości z pewnością nie jest rzeczą łatwą. Współczesny świat stawia przed kapłanami szereg wyzwań, które jeszcze kilka dekad temu były mniej odczuwalne. Zmieniające się tempo życia, rozwój technologii i mediów społecznościowych wpływa na relacje między duszpasterzem a wiernymi. Kapłan nie pełni już jedynie funkcji przewodnika duchowego; często oczekuje się od niego również roli organizatora wydarzeń, mediatora, a nawet specjalisty od spraw technicznych czy administracyjnych. Duszpasterz musi umieć odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości.

Jak to wygląda w parafii św. Faustyny?

— W mojej posłudze umacnia mnie postawa ludzi z parafii oraz osób, które ze mną na co dzień współpracują, ich pobożność i obecność. Już ksiądz Józef miał rękę do współpracowników. Wspominam pana Jerzego Karczmarzyka, kościelnego, oddanego swojej pracy. Wspomnę też o naszej katechetce, pani Hannie Pieńczewskiej oraz o radnych parafialnych, którzy z wielkim zaangażowaniem, chodząc od domu do domu, zbierali fundusze na budowę kościoła. Naszej parafialnej inwestycji towarzyszył ludzki entuzjazm; niekiedy na budowie pracowało pięćdziesiąt osób. Trzeba także wspomnieć o Zdzisławie Kilianowskim, organiście, który przyjeżdża z Iławy i entuzjastycznie podchodzi do swojej pracy. Potrafi nawet sprostać obowiązkom kościelnego — opowiada.

We wnętrzu kościoła prezbiterium zdobi obraz Jezusa Miłosiernego oraz wizerunki św. siostry Faustyny i Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a także niewielki krucyfiks. — Modlimy się o wstawiennictwo do św. Faustyny. Ksiądz Józef Penc, mój poprzednik, mówił, że jest to jego patronka, dlatego są w naszym kościele jej relikwie. Jeżeli coś nie tak szło w parafii, szedł modlić się do naszej patronki i zawsze prośby były wysłuchane — dodaje ksiądz Marek.

Rodzinny festyn na jubileusz parafii

Już w najbliższą sobotę, 7 czerwca, na przykościelnych terenach odbędzie się festyn z okazji 25-lecia parafii, który włączony jest do obchodów z okazji Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny. Świętowanie jubileuszu rozpocznie msza święta o godzinie 16, po której odbędzie się piknik.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl f032e35fab

DLA MOJEGO CZOPERA JESTEM TYLKO NIEZBĘDNYM DODATKIEM...

ROMAN OLESIEJUK, MIESZKANIEC CZACHÓWEK KOŁO BISKUPCA POMORSKIEGO, MÓWI, ŻE BOHATEREM JEGO GARAŻU JEST MOTOCYKL HONDA VTX 1300 C. MOTOCYKL NAGRODZONY ZOSTAŁ W PLEBISCYCIE ALE MOTOR! WŁAŚCICIEL MASZYNY ŻARTUJE, ŻE DLA MOTOCYKLA ON SAM JEST NIEZBĘDNYM DODATKIEM.

Pasja motocyklowa rodzi się w wieku szczenięcym — opowiada Roman Olesiejuk z Czachówek. — Początkiem zainteresowania jednośladami był motocykl SHL, którego właścicielem był mój ojciec. Potem była już moja własna MZ-ka, a następnie nastąpiła proza życia, bariera nie do przeskoczenia: żona i dzieci. Mając 36 lat, zdałem maturę, a w wieku 40 lat ukończyłem studia — dodaje nasz rozmówca.

Marzenie spełniło się po przejściu na emeryturę

Przez 26 lat pan Roman prowadził działalność gospodarczą i doczekał się emerytury.

— MYŚL O MOTOCYKLU DUŻEJ POJEMNOŚCI I CZOPERZE TOWARZYSZYŁA MI PRZEZ KILKADZIESIĄT LAT. REALIZACJA MARZENIA ODBYŁA SIĘ CZTERY MIESIĄCE PO PRZEJŚCIU NA EMERYTURĘ, A BYŁO TO W KWIETNIU 2020 ROKU. BYŁ TO MOTOCYKL HONDA VTX 1300 C, KTÓRY TOWARZYSZY MI DO DZISIAJ — MÓWI PASJONAT.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie eskapady, które odbył motocyklista, ale w ostatnich latach zwiedzał m.in. kraje nadbałtyckie. Swoim czoperem był na Litwie, Łotwie i w Estonii. Pan Roman przyznaje, że nie był to jego pierwszy kontakt z nadbałtyckimi terenami Europy. Jego zdaniem poznawanie innych kultur człowieka wzbogacają.

Motocyklista interesuje się historią

— Kontakty z szeroko pojętym wschodem miałem już na początku lat 80 minionego stulecia, gdy pracowałem w Rosji na kontrakcie eksportowym, budując ropociąg. W tych latach byłem dwa razy przejazdem w Wilnie i Rydze — wspomina. Motocyklista z Czachówek interesuje się historią i często podczas swoich motocyklowych podróży odwiedza ciekawe miejsca związanie z dawnymi wydarzeniami bądź ludźmi.

Polski królewicz został ogłoszony carem Rosji

— Podczas niedawnego wypadu na Litwę trafiłem do miejscowości Merecz, która malowniczo położona jest nad Niemnem. Miejscowość, jakich u naszego wschodniego sąsiada wiele, jednak z litewskim Merkine związana jest historia Władysława IV Wazy, syna Zygmunta III Wazy, który jako piętnastoletni królewicz został ogłoszony carem Rosji. Stało się to na mocy układu podpisanego przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego z rosyjskimi bojarami w sierpniu 1610 roku. Koronacja Władysława na cara miała przypieczętować unię Rzeczypospolitej i Rosji. Był to jedyny taki przypadek w naszej historii. Właśnie w Mereczu, gdzie lubię się zatrzymywać, w maju 1648 roku Władysław IV Waza zmarł w trakcie powrotu z Wilna do Warszawy. Został pochowany w katedrze na Wawelu, natomiast jego serce spoczęło w wileńskiej katedrze. Teraz w miejscowości, gdzie odszedł, jest muzeum — Dom Wazy, który można zwiedzać — opowiada Roman Olesiejuk.

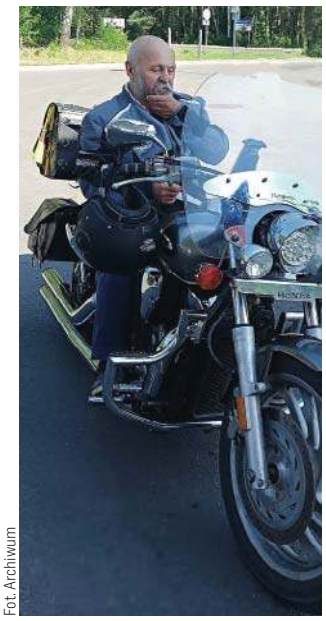
Fot. Archiwum

Pan Roman Olesiejuk i jego Honda podczas odpoczynku na trasie

Najpierw na odpust, a potem na targi

Czoper Honda naszego rozmówcy zdobył w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" Mistrzowie Motoryzacji „Ale Motor!" zaszczytne drugie miejsce. Właśnie przez ten sukces zakwalifikował się do ogólnopolskiego finału, którego rozstrzygnięcie nastąpi dokładnie 12 lipca na terenach targowych w Kielcach, na XII Dub It Tuning Festival.

— Teraz przygotowuję się do dużego zlotu motocyklowego, który będzie swego rodzaju preludium przed znanym w regionie odpustem Matki Bożej Wardęgowskiej w sanktuarium w gminie Biskupiec Pomorski. Będę tam jednym z kilkuset motocyklistów — kończy pan Roman.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Roman Olesiejuk

Popiersie Władysława IV Wazy w miejscowości Merecz na Litwie

DĘBIEŃ W SERCU I PAMIĘCI. WSPOMNIENIE STEFANII TUCHOLSKIEJ

W tym roku Stefania Tucholska obchodziłaby swoje 104. urodziny. Choć nie ma jej już wśród nas, jej opowieści i zaangażowanie na zawsze wpisały się w historię Dębienia – niewielkiej wsi, którą przez większość życia nazywała swoim domem. Jej wspomnienia, pasja i oddanie lokalnej społeczności są nie tylko świadectwem minionych czasów, ale i inspiracją dla przyszłych pokoleń.

Pani Stefania urodziła się 3 maja 1921 roku w Dębieniu i spędziła tam 70 lat. Sama mówiła: – To mój rodzinny dom. Tu się budziłam i tu zasypiałam przez większość życia. Tutaj spędziłam swoje młode lata i zawsze wracam myślami do tamtych dni.

Choć w wieku 70 lat, po ślubie syna, przeprowadziła się do Elbląga, to Dębień pozostał dla niej nie tylko miejscem na mapie, lecz przede wszystkim miejscem w sercu.

Przez dwie dekady pełniła funkcję sołtyski, angażując się w życie wsi z niezwykłą energią. Była członkinią koła gospodyń wiejskich, zasiadała w radzie wojewódzkiej, współorganizowała liczne imprezy: zabawy, sylwestry, a szczególnie żywo wspominała noc świętojańską nad stawem z wiankami, świeczkami i dziewczęcymi marzeniami puszczanymi na wodę.

Jednym z jej największych osiągnięć było zaangażowanie się w przejęcie i adaptację dawnego budynku po polskiej policji, który wspólnym wysiłkiem mieszkańców został zamieniony najpierw na salę młodzieżową, a z czasem – po rozbudowie – na dom seniora.

– Cieszę się ogromnie, że mogłam dołożyć swoją cegiełkę do tego miejsca – wspominała z dumą w setne urodziny.

Stefania Tucholska była kobietą czynu: ławniczką, radną, mediatorką w lokalnych sporach. W czasach gdy wiejskie sądownictwo pełniło ważną rolę w rozwiązywaniu sąsiedzkich konfliktów, ona pomagała ludziom się porozumieć.

W jej życiorysie nie obyło się bez tragicznych wydarzeń: wywózka na przymusowe roboty do Niemiec w 1940 roku, gdzie spędziła pięć lat, przerwała edukację kulinarną i młodzieńcze plany. Po wojnie wróciła do Dębienia i zajęła się rodzinnym gospodarstwem. Później jako żona pracownika GS-u i matka kontynuowała swoją działalność społeczną.

– Skończyłam tylko cztery klasy szkoły podstawowej, bo szkoła była daleko, a my mieliśmy tylko hektar ziemi – mówiła. – Ale starałam się, jak mogłam, pomagać, działać, być dla ludzi.

Jej wnuki wspominają ją ciepło. Była opiekunką, nauczycielką życia, przykładem oddania rodzinie i wspólnocie. Jeden z nich do dziś odwiedza Dębień i zabiera ją w swoich wspomnieniach na spotkania i uroczystości.

Dębień nie zapomniał o swojej sołtysce. Nawet po 30 latach od przeprowadzki mieszkańcy pamiętali, przysyłali życzenia, odwiedzali.

– W Dębieniu ludzie są życzliwi i zgodni – mówiła z uśmiechem. – To zawsze była szlachetna wieś. W sensie dosłownym i przenośnym.

Dębień, jak podkreślała, był kiedyś wsią szlachecką – nie tylko z racji historii, ale ze względu na ludzi. Tacy właśnie ludzie jak Stefania Tucholska nadają miejscom charakter i ducha. Ich pamięć to żywy fundament lokalnej tożsamości.

Dziś, wspominając Stefanię Tucholską, wspominamy także Dębień, który opisała, z jego życzliwością, wspólnotą i serdecznością. To nie tylko historia jednej kobiety. To historia miejsca, które dzięki niej i jej pokoleniu zachowało to, co najcenniejsze.

SYLWESTER KASPROWICZ

Fot. Marcin Ostrowski

Stefania Tucholska

eprasa.pl f032e35fab

PASJA STAŁA SIĘ SPOSOBEM NA ZROZUMIENIE ŚWIATA

RĘKODZIEŁO TO NIE TYLKO JEJ PASJA, ALE RÓWNIEŻ SPOSÓB NA ZMIANĘ SWOJEGO ŻYCIA I NA ODERWANIE SIĘ OD SZAREJ RZECZYWISTOŚCI. — DZIĘKI SWOJEJ PASJI NAUCZYŁAM SIĘ, CO TO JEST CIĘŻKA PRACA, WYTRWAŁOŚĆ I PRZEDE WSZYSTKIM OGROMNA POKORA — PRZYZNAJE PANI EWA.

Pasja to dla mnie oderwanie się od rzeczywistości, robienie tego, co kocham, co daje mi satysfakcję i radość — mówi pani Ewa Rakowska. — Wzbogaca moje życie i pozwala choć na chwilę stać się kimś zupełnie innym niż tylko szarym człowiekiem.

Jej przygoda z rękodziełem rozpoczęła się już w dzieciństwie. Lubiła malować, z chęcią uczęszczała na zajęcia plastyczne, robiła w domu wianki, stroiki. Miała ogromną łatwość w zrobieniu z kawałka patyka czegoś ładnego i niepowtarzalnego. Początkowo przygotowywała jedynie drobne przedmioty: ozdoby na choinkę albo prezenty na Boże Narodzenie dla rodziny lub z okazji urodzin najbliższych. Jednak z upływem czasu jej pasja się pogłębiała.

Postanowiła więc pójść w tym kierunku i zainwestować w siebie. Choć wiele osób uważało, iż jest to staroświeckie, to ona się nie zrażała. Odkryła bowiem coś, co dawało jej chęć do życia, dzięki czemu mogła się codziennie rozwijać, iść do przodu. To właśnie jest jej pasja.

Pani Ewa ukończyła studia pedagogiczne w Olsztynie na kierunku animacja społeczno-kulturalna. Poszła do pracy, wyszła za mąż, urodziła trzy córki: Kasię, Anię i Marysię. Przez kilka lat skupiła się na ich wychowaniu. Kiedy dziewczynki podrosły, postanowiła zrobić coś dla siebie. Ukończyła kilka szkoleń, chodziła na warsztaty i tak trafiła na zajęcia z gliną. Od tego momentu jej życie się zmieniło, a ona sama odkryła siebie na nowo. To był czas, kiedy stwierdziła, że chce zająć się wyrobami z gliny i ceramiką na dobre. Od pięciu lat ma zarejestrowaną działalność. Robi piękne rękodzieła z gliny.

Fot. Joanna Karzyńska

Pani Ewa nie wyobraża sobie życia bez swojej pasji. Uwielbia to

Praca, wytrwałość i pokora

— Każdy powinien mieć szansę spotkać się ze swoją naturą twórczą. Kształtując glinę, dostajemy coś, co do życia potrzebne jest jak słońce: radość tworzenia, przyjemność oglądania czegoś, co wydobyło się z nas — opowiada pani Ewa. — Takie spotkanie z samym sobą daje siłę do funkcjonowania w codziennym życiu. Wszyscy tego potrzebujemy, jedni mniej, inni więcej. Powinniśmy dbać o kondycję psychofizyczną naszego organizmu. Obcowanie z pięknem daje zdrowie i zadowolenie, a poza tym sprawia, że ludzie stają się bardziej otwarci i mniej lękliwi. Warsztaty ceramiczne mogą stać się sposobem na to, by owo piękno tworzenia dzielić z naszym dzieckiem. Zabawa gliną sprawia, że dzieci pozwalają dorosłym poczuć się swobodnie i nie do końca poważnie, dorośli natomiast nie tylko wzmacniają swój kontakt z dzieckiem w trakcie wspólnego tworzenia, ale odrzucają blokady typu „nie potrafię", „nie mam zdolności plastycznych". Dzieci potrafią, dorośli też potrafią. A dzieci zanurzone w formowaniu gliny przy bezpiecznej obecności dorosłych mogą swobodnie dawać upust swojej wyobraźni.

Dziś pani Ewa ma 56 lat i ogromny optymizm. Swoim uśmiechem i radością z łatwością zjednuje sobie ludzi. Jest typem perfekcjonistki i wszystko chce zrobić najlepiej, jak potrafi. Kiedyś nie umiała pogodzić się z porażką. Dzięki rozwojowi swojej pasji nauczyła się ogromnego dystansu do samej siebie, ludzi ją otaczających oraz swoich niepowodzeń. Pozwoliło jej to zmienić zupełnie swoje życie.

— Dzięki swojemu hobby nauczyłam się, co to jest ciężka praca, wytrwałość i przede wszystkim ogromna pokora — przyznaje. — Z czasem zaczęłam eksperymentować z różnymi metodami zdobniczymi, technikami i tak znalazłam się na obecnym etapie. To wyjątkowo czasochłonne hobby, ale dzięki niemu zapominam o codziennych problemach. Zajmuję się robotą i jestem szczęśliwa, bo robię to, co naprawdę lubię. Do tej pory byłam raczej typem człowieka, który szybko rezygnował z zadań, których realizacja przysparzała wielu kłopotów i zbyt długo trwała. Dziś tak już nie jest. Stałam się osobą, która dąży do celu, nie patrząc na to, ile wysiłku i pracy będzie ją to kosztować. To właśnie ta satysfakcja z samej siebie i swoich osiągnięć daje mi napęd do życia i wiarę we własne możliwości. Glina, ziemia to żywioł, w którym dzieci czują się fantastycznie. Naturalne, odwieczne tworzywo, którym człowiek zajmował się od zarania cywilizacji. W krąg tych działań postanowiłam wciągnąć inne dzieci, aby także mogły doświadczyć przyjemności formowania gliny. Tak powstały warsztaty ceramiczne.

Pasja nie stała się po prostu zwykłym hobby, ale jest dla niej czymś więcej: sposobem na zrozumienie świata.

Siedzieć bezczynnie nie potrafię

— Rękodzieło uczy pokory i ogromnej cierpliwości, uświadamia, iż każdy z nas przy odrobinie chęci jest w stanie wyczarować coś z niczego — mówi pani Ewa. — Każda z moich prac jest wykonana z największą starannością. Wkładam w nią mnóstwo pracy i serca. I każda jest niepowtarzalna. Mimo iż czasem robiona według tego samego wzoru, to i tak zawsze wyjdzie inna.

Nie ma dnia, żeby pani Ewa czegoś nie robiła. Czasem sama siedzi w swojej pracowni i tworzy, a czasem robi to z córkami, które chętnie pomagają i robią dla siebie ozdoby czy biżuterię.

— Siedzieć bezczynnie nie potrafię — opowiada. — W moim życiu nie ma czasu na nudę. Mam wiele pomysłów, chciałabym się jeszcze sporo nauczyć, spróbować nowych technik. Miło mi jest też, jak widzę, że na widok moich wyrobów ludzie się uśmiechają. I zdarza się, że spotykam na mieście osoby, które noszą moją biżuterię. Warto mieć taką pasję, ponieważ radość z każdego wykonanego dzieła oraz możliwość wręczenia go bliskiej osobie daje nieocenioną satysfakcję, dumę oraz radość. A kiedy widzę szczęśliwe dzieci, które uczęszczają na warsztaty, i dumę rodziców z wykonanych przez nie dzieł, to jestem bardzo szczęśliwa. Obok bryły gliny nie sposób przejść obojętnie, a gdy już weźmie się ją w dłonie, nie sposób jej wypuścić, dopóki nie wypróbuje się jej właściwości, nie zgniecie, nie uformuje kształtu. Niektórzy próbują od razu nadać jej formę, inni twierdzą, że nie mają zdolności plastycznych. Lecz tu wcale nie grają roli umiejętności, ponieważ jeśli poczujemy już przyjemność twórczego modelowania, zyskujemy doświadczenie, które pracuje w naszej duszy. Taką terapię polecam każdemu: małemu i dużemu człowiekowi. Ona nie tylko pozwala zrobić coś niepowtarzalnego, ale też wykonać terapię ręki, usprawnić rozwój, sprawność motoryczną, koncentrację i otwartość. Poprzez taką zabawę rozwijamy się, relaksujemy i uspokajamy nasze myśli.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl f032e35fab

POMOCNY, A PRZY TYM TAKI SWÓJ

PROBOSZCZ DWÓCH PARAFII: ŚW. CYRYLA I METODEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM I ŚW. MIKOŁAJA W DOBRYM MIEŚCIE BOGDAN SYTCZYK OBCHODZIŁ JUBILEUSZ 25-LECIA POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ. — MOŻE BYĆ DLA INNYCH PRZYKŁADEM — TWIERDZI KSIĄDZ BISKUP ARKADIUSZ TROCHANOWSKI.

Podobnie uważają wierni z obu parafii. Nic więc dziwnego, że podczas uroczystego jubileuszowego nabożeństwa ksiądz Bogdan Sytczyk przyjął wiele gratulacji, upominków i kwiatów. Nie zabrakło też niespodzianek w postaci wierszy deklamowanych przez dzieci i młodzież oraz przygotowanej specjalnie na tę okoliczność przez dorosłych wiernych pieśni o swoim proboszczu.

— JEST BARDZO KOMUNIKATYWNY, ŻYCZLIWY, NIEZWYKLE POMOCNY, A PRZY TYM SKROMNY I TAKI SWÓJ. MOŻNA Z NIM POROZMAWIAĆ O WSZYSTKIM. JEST PRZEDE WSZYSTKIM DOBRYM CZŁOWIEKIEM — MÓWILI PARAFIANIE Z LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO, KIEDY KILKA LAT TEMU KSIĄDZ BOGDAN SYTCZYK OTRZYMAŁ TYTUŁU PROBOSZCZA ROKU W PLEBISCYCIE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ".

Nadal tak o nim myślą.

Podczas uroczystości, które odbyły się 31 maja w lidzbarskiej cerkwi św. Cyryla i Metodego, ksiądz biskup Arkadiusz Trochanowski wspomniał drogę jubilata przez parafie w Pasłęku, Elblągu, Morągu, Przemyślu i Dobrym Mieście oraz Lidzbarku Warmińskim, w którym od 2003 roku ksiądz Bogdan Sytczyk mieszka z rodziną (ma żonę i troje dzieci: Oresta, Anastazję i Michała). O wsparciu żony Oksany, dzieci oraz mamy, która także była na uroczystości, mówił nie tylko proboszcz, ale także biskup Trochanowski.

Za ostatnie 22 lata, bo tyle już jubilat pełni posługę na Warmii, proboszcz podziękował parafianom, którzy go wspierają każdego dnia.

Na uroczystość do Lidzbarka Warmińskiego przyjechał nie tylko biskup eparchii olsztyńsko-gdańskiej Arkadiusz Trochanowski, ale też inni duchowni, w tym proboszczowie. Na uroczystości byli również burmistrzowie Dobrego Miasta Beata Harań i Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski oraz dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Górowie Iławeckim Danuta Kunicka i dyrektor Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim Maria Olga Sycz.

Warto przypomnieć, że kiedy ksiądz Bogdan Sytczyk zamieszkał w Lidzbarku Warmińskim, wziął na swoje barki nadzór nad budową plebanii i kapitalnym remontem lidzbarskiej cerkwi. Dzisiaj to piękne obiekty, do których wierni przychodzą z przyjemnością. Niedawno pojawiły się w nim nowe piękne freski, które biskup Arkadiusz Trochanowski poświęcił. Lidzbarski duchowny podjął się również nadzorowania kolejnego remontu, tym razem cerkwi w Dobrym Mieście, a warto wspomnieć, że to zabytkowy obiekt.

Jest tam, gdzie potrzebna jest pomoc

Do lidzbarskiej oraz dobromiejskiej parafii greckokatolickiej należy łącznie niemal 200 osób. To mieszkańcy obu miast i okolic.

Poza posługą proboszcza ksiądz Sytczyk naucza religii i co ważne, jest dyrektorem Caritasu Eparchii Olsztyńsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego. O jego obowiązkach w tym zakresie także mówił biskup Arkadiusz Trochanowski, wspominając o pracy charytatywnej, aktywnej pomocy walczącej Ukrainie i wsparciu tych, którzy uciekają przez wojną.

Ksiądz Bogdan Sytczyk razem z wiernymi organizuje szereg akcji pomocowych, głównie na rzecz ubogich i chorych, po prostu tam, gdzie ta pomoc jest niezbędna. Chodzi nie tylko o żywność czy sprzęt, ale też o stypendia, opłacanie wyjazdów itp. Caritas prowadzi też Warsztat Terapii Zajęciowej w Henrykowie i Środowiskowy Dom Samopomocy.

Fot. Ewa Lubińska

Ksiądz Bogdan Sytczyk (z lewej) i biskup Arkadiusz Trochanowski podczas jubileuszu

— Wspieramy nie tylko wiernych Kościoła greckokatolickiego. Pomagamy wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują — powiedział nam ksiądz Bogdan Sytczyk.

Co jeszcze myślą o swoim proboszczu wierni parafii św. Cyryla i Metodego w Lidzbarku Warmińskim?

— Nasz proboszcz jest bardzo obowiązkowy, punktualny, zawsze doskonale przygotowany do mszy, a jego kazania są mądre i trafiają do każdego. Jest też otwarty na ludzi, uczynny. Można o nim powiedzieć wszystko, co najlepsze — mówią parafianie, życząc mu wielu kolejnych dobrych lat.

EWA LUBIŃSKA

REKLAMA

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 4 czerwca 2025 r. do 27 czerwca 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Reszki oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży działki ewid. nr 35/2 o powierzchni 1,2616 ha, położonej w obrębie Reszki.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 18 lipca 2025 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

10325stzo-a-M

REKLAMA

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych: 1 – Miasto Barczewo, 2 – Miasto Barczewo, 3 – Miasto Barczewo, Ruszajny, gmina Barczewo.

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j: Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) w zw. z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr VII(61)2024 Rady Miejskiej w Barczewie z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany fragmentów obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych 1 – Miasto Barczewo, 2 – Miasto Barczewo, 3 – Miasto Barczewo, Ruszajny, gmina Barczewo i uchwały Nr XI (109)2025 Rady Miejskiej w Barczewie z dnia 30 stycznia 2025 r. w sprawie zmiany załącznika graficznego nr 1 do uchwały Nr VII(61)2024 Rady Miejskiej w Barczewie z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym 1 – Miasto Barczewo, 2 – Miasto Barczewo, 3 – Miasto Barczewo, gmina Barczewo

zawiadamiam
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych: 1 – Miasto Barczewo, 2 – Miasto Barczewo, 3 – Miasto Barczewo, Ruszajny, gmina Barczewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zawiadamiam, że od dnia **04.06.2025 r.** rozpoczynają się konsultacje społeczne dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych: 1 – Miasto Barczewo, 2 – Miasto Barczewo, 3 – Miasto Barczewo, Ruszajny, gmina Barczewo, które trwać będą do dnia **04.07.2025 r**.

W ramach konsultacji społecznych w dniu **12.06.2025 r.** obędzie się dyżur projektanta za pomocą środków porozumiewania się na odległość – link do spotkania https://meet.google.com/oog-vfvt-qxh w godzinach od **16.00 do 16.30.**

W dniu **24.06.2025 r.** w ramach konsultacji społecznych obędzie się dyżur projektanta w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barczewie, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo, w pokoju nr 8 o godzinie **15.30** a o godz. **16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barczewie, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo w pokoju nr 8, odbędzie się spotkanie otwarte, w ramach którego zaprezentowany zostanie projekt mpzp.

Projekt planu wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko wraz z opinią RDOŚ w Olsztynie oraz PPIS w Olsztynie, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dostępny będzie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barczewie w godzinach pracy Urzędu, w BIP-ie oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Barczewie.

Zainteresowani, zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), mogą składać uwagi do projektu planu, w terminie **do dnia 04.07.2025 r**.

Uwagi należy składać do Burmistrza Barczewa, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo, na piśmie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: *kancelaria@barczewo.pl* lub systemu teleinformatycznego e-PUAP z wykorzystaniem formularza udostępnionego na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Barczewie https://bip.barczewo.pl/w zakładce: **zagospodarowanie przestrzenne/plany miejscowego zagospodarowania przestrzennego/procedura opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych Miasta Barczewo, Ruszajny**

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu, a także informację czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Administratorem danych osobowych, które zostaną nam przez Pana/Panią przekazane jest Burmistrz Barczewa z siedzibą w Barczewie, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo. Wszelkie informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w tym klauzula informacyjna „RODO" oraz ograniczenia dotycząca przetwarzania danych osobowych o których mowa w art. 8a i 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępne są na ww. stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz Urzędzie Miejskim w Barczewie.

Burmistrz Barczewa
Grzegorz Matłoka

47825otbr-a-M

eprasa.pl f032e35fab

UKRYTE KAMERY W GABINECIE WÓJTA. POLICJA ZABIERA GŁOS

HISTORIA PODSŁUCHÓW I KAMER ZAINSTALOWANYCH W GABINECIE WÓJTA GMINY GRUNWALD WRÓCIŁA ZA SPRAWĄ MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH, BO KTOŚ NAGRANE UKRYTĄ KAMERĄ FILMIKI OPUBLIKOWAŁ NA FACEBOOKU.

Przypomnijmy, że poinformował o tym na swoim profilu w mediach społecznościowych obecny wójt gminy Grunwald Jan Kacprzyk. Skandal ze szpiegowskim sprzętem wybuchł, zanim został wybrany wójtem w wyborach samorządowych wiosną 2024 roku.

„Dzisiaj okazuje się, że wiele osób rozmawiających w tamtym czasie w gabinecie wójta było nagrywanych. Nagrania udostępnia dzisiaj osoba, która nie była nigdy pracownikiem urzędu gminy. Każdy może oglądać te nagrania na profilu z załączonego zdjęcia" — napisał wójt Jan Kacprzyk.

Kamery były, przestępstwa nie stwierdzono

Policja potwierdziła Gazecie, że w sprawie kamer i podsłuchów prowadziła swoje czynności. Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Elblągu prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie przestępstwa określonego w art. 267 § 3 Kodeksu karnego, a dotyczącego zainstalowanych kamer w gabinecie wójta gminy Grunwald i pomieszczeniach Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwałdzie.

— Postępowanie zostało umorzone 18 lutego 2025 roku wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Zgromadzony materiał został przesłany do prokuratury, która zatwierdziła postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Aktualnie główne akta sprawy znajdują się w Sądzie Rejonowym w Ostródzie w związku z zażaleniem na umorzenie postępowania złożonym przez zawiadamiającego. Jednocześnie informuję, że o przedmiotowej sprawie do KPP Ostróda nie wpłynęły żadne informacje o materiałach publikowanych w przestrzeni internetowej — poinformowała podkomisarz Anna Karczewska, specjalista z Zespołu ds. Prasowo-Informacyjnych KPP w Ostródzie.

Afera wybuchła w maju 2024 roku

Wszystko zaczęło się po odwołaniu byłego wójta po prawomocnym wyroku sądu. Został skazany za przekroczenie uprawnień polegające na ujawnieniu bez zgody pokrzywdzonych wrażliwych danych dotyczących stanu zdrowia, orientacji seksualnej i przekonań światopoglądowych. Został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres jednego roku próby. Ponadto sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty pokrzywdzonym nawiązek. Po uprawomocnieniu się wyroku stracił fotel wójta. Zarząd komisaryczny do czasu wyborów samorządowych objął Henryk Kacprzyk. Wtedy odkryte zostały kamery zainstalowane w gabinecie wójta i dyrektora domu kultury. Szpiegowski sprzęt był ukryty w czujnikach dymu. W obu instytucjach pojawili się przedstawiciele policji, którzy przeprowadzili przeszukanie i zabezpieczyli sprzęt: kamery, mikrofony, rejestrator, routery i inne urządzenia.

— POSTĘPOWANIE ZOSTAŁO UMORZONE 18 LUTEGO 2025 ROKU WOBEC STWIERDZENIA, IŻ CZYN NIE ZAWIERA ZNAMION CZYNU ZABRONIONEGO.

BCL

OLSZTYN GOTOWY NA SEZON LETNI

Olsztyn przygotował się do letniego sezonu 2025, oferując bogaty program kulturalny, sportowy i turystyczny. Lokalne instytucje kultury oraz obiekty rekreacyjne i sportowe zadbały, by zarówno mieszkańcy, jak i turyści mogli spędzić lato aktywnie, ciekawie i bezpiecznie.

Na terenie gminy Olsztyn dostępnych jest łącznie 5540 miejsc noclegowych, w tym zarówno w hotelach, jak i na campingach. Ponadto kontynuowany jest program „Visit Olsztyn. Nocujesz – zyskujesz", w którym turyści nocujący w lokalnych obiektach mogą liczyć na zniżki do 50% w sklepach, restauracjach i punktach usługowych. Miasto wspiera również turystykę aktywną. Latem zorganizowanych zostanie ponad 60 wydarzeń rekreacyjnych – m.in. bezpłatne spływy kajakowe, rajdy rowerowe, piesze wycieczki krajoznawcze i miejskie „Free Toury" z przewodnikiem.

– Letni Olsztyn to miejsce spotkań, zabawy, nauki i wypoczynku. Dzięki skoordynowanym działaniom wielu instytucji i organizacji miasto tętnić będzie życiem aż do września – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Instytucje kultury zapowiadają imponujący wachlarz wydarzeń. Miejski Ośrodek Kultury w ramach kampanii WYRWASY przygotował dziesiątki koncertów, pokazów filmowych, festiwali i warsztatów – od Agnieszki Chylińskiej, przez Festiwal Literatury Dziecięcej TROPY, aż po Letni Koncert Symfoniczny. Tegoroczną nowością jest symboliczna postać „Wyrwasa" – ambasadora miejskiej kampanii kulturowej.

Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na wystawy „Auć, Auć", „Wiosna, która wygląda jak listopad" oraz jubileuszową ekspozycję „MOC SZTUKI 3". Miejska Biblioteka Publiczna zadba o literackie lato – planowane są warsztaty, czytania performatywne, „Trzydniówka Literacka" czy poetycka Galeria Jednego Wiersza.

W lipcu Olsztyński Teatr Lalek zrezygnuje z tradycyjnego repertuaru, aby w pełni poświęcić się reanimacji Międzynarodowego Festiwalu Wyobraźni i Możliwości Teatru Lalek ANIMA. Wydarzenie odbywać się będzie w każdy weekend lipca i przyciągnie widzów w różnym wieku oryginalnymi formami teatralnymi, nowatorskimi inscenizacjami i międzynarodową obsadą. To nie tylko spektakle, ale też warsztaty i spotkania z artystami.

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne jak co roku otwiera swoje podwoje na nocne pokazy nieba, seanse fulldome i warsztaty astronomiczne. Dzieci i młodzież będą miały okazję do udziału w półkoloniach, zajęciach plastycznych, muzycznych i multimedialnych organizowanych przez Multicentrum oraz MBP.

Hala Widowiskowo-Sportowa Urania stanie się centrum wydarzeń – 5 czerwca wystąpi Chris Norman, w lipcu odbędą się Gala KSW i mecz siatkarski Polska–Iran.

W przestrzeniach Uranii działać będzie rolkowisko oraz ścianka wspinaczkowa z zajęciami dla dzieci, dorosłych i seniorów. Obiekt będzie też współpracował z BWA i Planetą 11 – zaplanowano m.in. kino plenerowe oraz trzy nowe wystawy.

ŹRÓDŁO" UM OLSZTYNA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 4 czerwca 2025 r. do 25 czerwca 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

49025otbr-a-M

eprasa.pl f032e35fab

ROBERT O AFRYCE WIEDZIAŁ NAJWIĘCEJ

Robert Kozłowski, uczeń klasy IV ATO Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Petőfiego w Ostródzie, odebrał nagrodę za zajęcie I miejsca w Regionalnym Konkursie Wiedzy o Afryce, który stanowił jeden z elementów obchodów XXI Dni Afryki organizowanych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
W tym roku hasło przewodnie międzynarodowej konferencji naukowej brzmiało: „Afryka. Historia – suwerenność – edukacja – rozwój – wyzwania". Kilkuosobowa reprezentacja uczniów ekonomika miała okazję oprócz udziału w konkursie posłuchać ciekawych wykładów oraz obejrzeć dwie wystawy fotografii Mozambijczyka Antonia Cossy: „O życiu z albinizmem w Afryce" oraz „Rytuały i ceremonie religii voodoo w Beninie".

Fot. archiwum szkoły

Według profesora Bary'ego Ndiaye z Instytutu Historii UWM, współorganizatora konferencji i Senegalczyka z pochodzenia, największym wyzwaniem w tym stuleciu dla Afryki jest prawdziwe, a nie tylko formalne, wyzwolenie. „Dlatego też uczyniliśmy to jednym z tematów przewodnich tegorocznej konferencji. Większość krajów, które uzyskały niepodległość w latach 60. XX wieku, są tak naprawdę poddawane neokolonializmowi. Nowe pokolenie przywódców chce podjąć to wyzwanie, aby kontynent afrykański mógł korzystać z dóbr i zasobów, które posiada" – wyjaśnił.
Obchody Dni Afryki uświetnili swoją obecnością Papa Diop, ambasador Senegalu w Polsce, Ukrainie i Czechach, i Anastase Shyaka, ambasador Rwandy.

RODZINY, KTÓRE DAJĄ NADZIEJĘ

Ponad 70 rodziców zastępczych oraz zaproszeni goście z powiatu działdowskiego spotkali się z okazji obchodów niedawnego Dnia Rodzicielstwa Zastępczego. Było to nie tylko święto, ale i wyraz szacunku oraz uznania dla tych, którzy otwierają swoje serca i domy dla dzieci potrzebujących pomocy.
Gospodarzami wydarzenia byli dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Katarzyna Napiwocka oraz starosta działdowski Paweł Cieśliński. – To był fantastyczny dzień, ponieważ mogliśmy spotkać się z rodzinami zastępczymi. Mamy okazję, by wyrazić wdzięczność wszystkim rodzinom i rodzicom zastępczym, którzy podjęli się trudu wychowywania dzieci – powiedział starosta.
Uczestnicy spotkania obejrzeli prezentację działań realizowanych w ramach projektu „Przyszłość w rodzinie", a także wystawę fotografii ukazujących codzienność rodzin zastępczych.
Rodziny zastępcze pełnią nieocenioną rolę w systemie opieki nad dziećmi. To nie tylko zapewnienie dachu nad głową, ale przede wszystkim tworzenie bezpiecznego środowiska, pełnego miłości i zrozumienia. Dzieci, które trafiają pod ich opiekę, często doświadczyły w swoim życiu wielu trudnych sytuacji: przemocy, zaniedbania, utraty bliskich. Dzięki rodzinom zastępczym mają szansę na nowy początek, stabilność i rozwój.
– Na początku był lęk o to, czy dam radę, czy nawiążę więź, czy będziemy się rozumieć. Teraz wiem, że nie trzeba być biologicznym ojcem, by być tatą. Wystarczy być obecnym – mówił wzruszony pan Kazimierz.
– Kiedy syn nie mógł się nią zająć, nie mieliśmy wątpliwości. To była trudna decyzja, ale miłość do wnuczki była silniejsza. Codziennie pokazujemy jej, że nie została sama – dodali Marzena i Mirek, dziadkowie wychowujący wnuczkę.
Choć rola rodziny zastępczej wiąże się z ogromną odpowiedzialnością, niesie również ze sobą szansę na wyjątkową relację, która może zmienić życie dziecka – i dorosłego – na zawsze.
– Niestety, wciąż brakuje rodzin zastępczych. Podejmujemy różne działania, by zachęcić więcej osób do podjęcia tego wyzwania, ale zdajemy sobie sprawę z tego, jak ogromna to odpowiedzialność. Tym bardziej chcemy podkreślić, jak bardzo doceniamy tych, którzy już dziś podejmują się tej niezwykle ważnej roli – zaznaczył starosta Paweł Cieśliński.

SYLWESTER KASPROWICZ

4 CZERWCA
80-lecie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosały

Olsztyn
Hasło obchodów w tym roku brzmi: „ Przeszłość nas ukształtowała, przyszłość należy do nas". Motywem przewodnim jest dąb, jako symbol ukończenia przez szkołę 80 lat „Dębowa rocznica". Na uroczystościach związanych z 80-leciem pragniemy w ciekawy sposób przybliżyć i przedstawić historię szkoły oraz ważne wydarzenia z nią związane. W części artystycznej również odbędzie się premiera filmu promującego szkołę Lipdub pod hasłem „ Witajcie w naszej bajce" inspirowanym nową adaptacją filmu „Akademia Pana Kleksa". W te ważne jak dla nas wydarzenia zaangażowała się cała społeczność szkolna. Zwieńczeniem uroczystości będzie poczęstunek dla gości oraz jubileuszowy tort. Na zakończenie każdy z zaproszonych gości otrzyma prezent: sadzonkę dębu nawiązującą do okrągłych urodzin naszej szkoły.
Godz. 8.30, ul. Moniuszki 10.

5 CZERWCA
XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego

Barczewo
Festiwal w Barczewie ma wieloletnią tradycję. Główne cele festiwalu to: upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora urodzonego w Barczewie, związanego z Olsztynem, twórcy Roty jednej z najważniejszych polskich pieśni patriotycznych, popularyzacja jego twórczości i postaci oraz upowszechnianie muzyki chóralnej, jak również promocja regionu Warmii i Mazur oraz integracja społeczeństwa. Festiwal jest jedną z największych tego typu imprez w regionie i jednym z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Gminie Barczewo.
Godz. 17.45, Plac przy Pomniku Feliksa Nowowiejskiego.

4 CZERWCA
Kultura Otwarta: Olsztyn – Idee – Współpraca

Olsztyn
Jest to kolejne spotkanie w ramach cyklu: „KULTURALNE INSPIRACJE – DZIAŁAJMY WSPÓLNIE". Wydarzenie ma na celu zidentyfikowanie najważniejszych wartości, wokół których może się ogniskować olsztyńska polityka kulturalna – wartości, które będą fundamentem do dalszego planowania zadań kulturalnych i budowania tożsamości miasta. Będzie to również okazja do omówienia, jak efektywnie współpracować na linii miasto–instytucje kultury–NGO, by tworzyć trwałe i inspirujące inicjatywy.
Godz. 16.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

5 CZERWCA
Korepetytor w biznesie – strategie i inspiracje

Olsztyn
Spotkanie stworzone z myślą o korepetytorach i edukatorach, którzy chcą działać skuteczniej, z większym spokojem i poczuciem sensu. To okazja, by oderwać się od codziennej rutyny i porozmawiać z praktykami, którzy traktują edukację jako coś więcej niż przekazywanie wiedzy.
W programie zaplanowano trzy wystąpienia:
— **Agnieszka Ewald** – #osiędbanie, czyli jak skutecznie oswoić swój stres? O stresie, który nie zawsze jest wrogiem. Dowiesz się, jak rozpoznać, w jakim stanie regulacji jesteś (i co z tym zrobić), jak odpoczywać bez poczucia winy oraz jak dbać o siebie na co dzień – realnie, nie idealnie. — **Olga Werner** – Mapa dla korepetytora: Jak nie zgubić się w chaosie lekcji, materiałów i energii? Jak ogarnąć korepetytorską codzienność bez chaosu i wypalenia? Praktyczne metody planowania, tworzenia materiałów i wykorzystywania AI, które pomagają odzyskać kontrolę nad pracą. — **Tomasz Pruszyński** – Razem silniejsi – bo więcej nas łączy, niż dzieli! O sile edukacyjnej społeczności, wzajemnym wsparciu i o tym, dlaczego warto współpracować, zamiast konkurować.
Godz. 17.00, ul. Staromiejska 14, II piętro.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar MULTIKINO
Środa, 4 czerwca
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00, 12:05, 13:20, 14:00, 14:40, 15:25, 15:55, 16:30, 17:15, 18:00, 19:05, 19:50, 20:35; LILO I STITCH / familijny / napisy: 11:30, 18:30, 21:35; KARATE KID: LEGENDY / napisy: 19:50 ; KARATE KID: LEGENDY / dubbing: 10:30, 12:50, 15:10, 17:30; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:00, 14:25, 16:00; DUMNA KRÓLEWNA / familijny / dubbing: 10:30, 12:40, 14:50, 17:00 ; FRENDO / napisy: 17:40, 21:00 ; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 15:30, 18:00, 21:20 ; GUNS UP / napisy: 20:00 ; FELEK I TOLA RATUJĄ LAS / familijny / dubbing: 10:05 ; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:00, 13:05 ; THUNDERBOLTS / dubbing: 10:15; MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 10:40, 14:15, 17:50, 19:10, 20:30; KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 10:00 ; NIESAMOWITE PRZYGODY SKARETEK / familijny / dubbing: 12:00

Repertuar HELIOS
Środa, 4 czerwca
KARATE KID: LEGENDY / napisy: 14:45, 18:45; KARATE KID: LEGENDY / dubbing: 12:30, 16:40; DUMNA KRÓLEWNA / familijny / dubbing: 12:20, 13:50, 17:15; FRENDO / napisy: 10:20, 16:15, 20:30 ; GUNS UP / napisy: 19:20, 21:30 ; LILO I STITCH / familijny / dubbing: 13:30, 14:30, 15:30, 16:00, 17:00, 17:30, 18:30; LILO I STITCH / familijny / napisy: 11:30, 13:00; MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 14:00, 17:05, 19:00, 20:00, 20:55; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 14:40, 19:30, 21:00; THUNDERBOLTS / dubbing: 11:50; DZIADKU, WIEJMY / familijny: 14:20; DIVA FUTURA / napisy: 20:30

Repertuar AWANGARDA
Środa, 4 czerwca
Utrata równowagi - prod. Polska: godz. 17.45; Carlo Acutis. Plan na życie - prod. USA: godz. 18.00; Dalajlama. Przez mądrość do szczęścia - prod. USA, Szwajcaria: godz. 18.00 ; Wszystkie odcienie światła - prod. Indie, Francja: godz. 19.30; Shambhala - prod. Nepal, Francja: godz. 19.30 ; Diva Futura - prod. Włochy: godz. 19.45

eprasa.pl f032e35fab

O PIŁCE

Trener reprezentacji Polski Michał Probierz, komentując absencję Roberta Lewandowskiego w dwóch najbliższych meczach kadry, powiedział, że ten piłkarz „ma swoje lata i trzeba go szanować". Jak zapewnił, drużyna zrobi wszystko i jest gotowa, aby wygrać z Mołdawią i Finlandią.

Lewandowski o swojej decyzji poinformował 26 maja w mediach społecznościowych, dodając, że po ciężkim sezonie ligowym potrzebuje odpoczynku. Selekcjoner przyznał w poniedziałek, iż rozumie decyzję piłkarza.

- Cristiano Ronaldo czy Zlatan Ibrahimovic w najlepszym okresie, po rozmowach z trenerami, też mieli takie momenty, gdy mogli odpocząć. Pamiętajmy, że Robert rozegrał prawie cztery tysiące minut w sezonie. To normalna kolej rzeczy. On ma też swoje lata, trzeba go szanować. Dla mnie, jako trenera, to zrozumiałe, że należy patrzeć na dobro zawodnika, ale też dobro reprezentacji. Zagramy teraz bez Roberta i zrobimy wszystko, bo inni piłkarze są gotowi, żeby oba mecze wygrać - powiedział Probierz na konferencji w Katowicach. Biało-czerwoni zaczęli tam zgrupowanie przed najbliższymi meczami - towarzyskim z Mołdawią 6 czerwca na Stadionie Śląskim w Chorzowie i cztery dni później w eliminacjach mistrzostw świata z Finlandią w Helsinkach.

Dopiero we wtorek do Katowic dotarli Nicola Zalewski i Piotr Zieliński (obaj Inter Mediolan), ponieważ dostali dodatkowy dzień wolny po finale Ligi Mistrzów. Tego samego dnia do kadry dołączył też dopiero - ze względów logistycznych - Mateusz Bogusz z meksykańskiego Cruz Azul.

Fot. PAP/Jarek Praszkiewicz

Michał Probierz

Wśród 26 powołanych piłkarzy jest - po raz pierwszy - pomocnik GKS Katowice Oskar Repka. - Z Oskarem mam dłuższą historię, bo kiedy wracał do Polski, a ja pracowałem jako szkoleniowiec Cracovii, to przebywał u nas na testach. Wtedy był jeszcze środkowym obrońcą, a nie defensywnym pomocnikiem. Jak widać, w ciągu kilku lat jego kariera się rozwinęła, zrobił duży postęp. Zobaczymy, jak będzie wyglądać na treningach i wtedy podejmiemy decyzję dotyczącą ewentualnego debiutu w reprezentacji - zapowiedział Probierz.

Na zgrupowaniu nie ma natomiast Kacpra Urbańskiego. Po wypożyczeniu zimą do Monzy (z FC Bologna) utalentowany pomocnik grał coraz mniej w Serie A, a jego drużyna ostatecznie spadła do niższej ligi.

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

PARTNERZY
TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.
POWIAT OLSZTYŃSKI
POWIAT DZIAŁDOWSKI
POWIAT LIDZBARSKI
NIDZICA 100% MAZURY GMINA NIDZICA
GMINA BARCIANY
SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII STOWARZYSZENIE
Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
WAMA EDIH
ZIEMAR SZWARCENOWO
ANGO DEVELOPMENT
WARMIA BROKERS
OSIEDLE PREMIUM PIECZEWO
RENAULT ALCAR
Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
Miejski Urząd Pracy w Olsztynie Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego
Powiatowy Urząd Pracy w Szczytnie
LEROY MERLIN
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
KLER

PATRONI HONOROWI
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Ministerstwo Obrony Narodowej
PATRONAT HONOROWY WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ WICEPREMIER MINISTER OBRONY NARODOWEJ
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego
PAIH PFR Group

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT STAROSTY ELBLĄSKIEGO
POWIAT BARTOSZYCKI
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk
PREZYDENT ELBLĄGA Michał Missan
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
ełk tu wracam

PATRONI MEDIALNI
GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA · GO TV · MWM MARKI WARMII I MAZUR · BIZNES WARMII I MAZUR · TVP 3 OLSZTYN

18|06|2025
WSTĘP WOLNY
Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn
2225otbp-c-K

SPRINTEM

TENIS\\\ Iga Świątek wygrała z Ukrainką Eliną Switoliną 6:1, 7:5 i awansowała do półfinału wielkoszlemowego turnieju French Open. O czwarty z rzędu, a piąty w karierze finał paryskiej imprezy Polka powalczy w czwartek z białoruską liderką światowego rankingu Aryną Sabalenką. 24-letnia Polka wygrała 26. z rzędu mecz w tym turnieju. Jest niepokonana od 9 czerwca 2021, kiedy w ćwierćfinale uległa Greczynce Marii Sakkari. Triumfowała w trzech późniejszych edycjach zmagań na kortach im. Rolanda Garrosa, a najlepsza była także w 2020 roku.
Był to piąty pojedynek rozstawionej w tym roku w Paryżu z „piątką" Świątek z siedem lat starszą tenisistką pochodzącą z Odessy i jej czwarte zwycięstwo. Jedynej porażki doznała w ćwierćfinale Wimbledonu w 2023 roku. Grająca z numerem 13. Ukrainka po raz piąty wystąpiła w ćwierćfinale French Open, ale nigdy zrobiła kolejnego kroku. Wielkoszlemowe półfinały udało jej się osiągnąć dwukrotnie w Wimbledonie i raz w US Open. Sabalenka we wtorek zwyciężyła mistrzynię olimpijską z Paryża Chinkę Qinwen Zheng 7:6 (7-3), 6:3.

LEKKA ATLETYKA\\\ Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) z każdym startem w tym sezonie uzyskuje coraz lepsze wyniki. Sezon rozpoczął kilkanaście dni temu w Zagrzebiu, gdzie uzyskał 19,56 m. W miniony weekend podczas 7. Memoriału Ireny Szewińskiej olsztyński kulomiot pchnął już 20,83 m, natomiast poniedziałkowy wieczór w stolicy Czech przyniósł mu zdecydowaną poprawę rekordu sezonu. W czwartej kolejce Bukowiecki machnął 21,07. Ten wynik nie tylko dał mu zwycięstwo, ale także pozwolił uplasować się na trzecim miejscu w europejskich tabelach. To jego najlepszy wynik na stadionie od czerwca 2022 roku. Słabo wypadł faworyt gospodarzy Tomas Stanek, brązowy medalista tegorocznych halowych mistrzostw Europy w Apeldoorn, zajmując drugie miejsce z rezultatem 19,86.

SPORTY MOTOROWE\\\ Na liście zgłoszeń do 81. Orlen Rajd Polski, czwartej rundy mistrzostw Europy (13-15 czerwca), są 64 załogi. Wśród nich są wszyscy kierowcy plasujący się w czołowej piątce po trzech rundach cyklu. W rajdzie pojedzie także dziesięć czołowych załóg mistrzostw Polski. Na warmińskich i mazurskich szutrach o zwycięstwo będzie walczył m.in. lider mistrzostw Europy ERC Fin Roope Korhonen (Toyota GR Yaris) i drugi w klasyfikacji Miko Marczyk (Skoda Fabia RS). Mazurskie szutry będą także areną walki o punkty mistrzostw Polski. W trzeciej rundzie MP będzie rywalizowała krajowa czołówka z liderującym w RSMP Jakubem Matulką, a także Jarosław Szeja, Grzegorz Grzyb, Jakub Brzeziński, Jarosław Kottun, Zbigniew Gabryś i Łukasz Byśkiniewicz. Trasa 81. Rajdu Polski liczy ponad 190 kilometrów podzielonych na 14 szutrowych odcinków specjalnych.

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ brukarzy pomocników, 600-36-33-76

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

KIEROWCA CE 503103703

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

Koleżance **Ali Kobus**

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy
z Laboratorium MSZ w Olsztynie

67425opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 maja 2025 r.
odszedł od nas Nasz Kochany Tata, Dziadek, Brat, Wujek i Przyjaciel

ś. † p. **Edward Cyfus**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 czerwca 2025 r. (poniedziałek) o godz. 13.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Świętego Jakuba (katedra) przy ul. Staszica w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie. Kondukt żałobny wyruszy od wschodniej bramy – od strony Kieźlin.
Pogrążona w smutku rodzina

66525opb1-a-M

Panu

Dariuszowi Rutkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej
nr 29 im. Jana Liszewskiego w Olsztynie

66925opb1-a-M

Koledze

Marcinowi Krzemińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Taty

składają RN, Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Grupy Sprint S.A.

66825opb1-a-M

Koleżance

Elżbiecie Ciećko

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i Pracownicy
ZETO Software w Olsztynie

66425opb1-a-M

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Antoniego Patkowskiego

wieloletniego członka
Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników Mechaników Polskich w Olsztynie.
Żegnamy Kolegę niezwykle aktywnego
i pełnego zaangażowania w pracę społeczną.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z SIMP w Olsztynie

67025opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Marka Zaremby

funkcjonariusza Aresztu Śledczego w Olsztynie.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Funkcjonariusze i pracownicy
Aresztu Śledczego w Olsztynie

67125opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:
*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl f032e35fab

KIBICE LECHII, CZYLI POLITYCY, AGENCI I GANGSTERZY

DONALD TUSK, KAROL NAWROCKI I JACEK KURSKI – NA POLITYCZNEJ SCENIE ZACIEKLI OPONENCI, A PRYWATNIE KIBICE LECHII. DO FANÓW ZALICZAJĄ SIĘ TEŻ PREZYDENT LECH WAŁĘSA, BYŁY OFICER WYWIADU MARIAN ZACHARSKI I GANGSTER NIKODEM SKOTARCZAK.

Do boju Lechia Gdańsk, do boju Lechia Gdańsk, marsz, marsz, marsz, do boju marsz, zwycięstwo czeka nas, do boju Lechia Gdańsk" – autorem tych słów do melodii hymnu Francji był w latach 70. obecny premier Donald Tusk.

- Ta piosenka stała się bardzo popularna wśród kibiców. Jechaliśmy na jakiś ligowy mecz i w pewnym momencie Donald wstał i zaintonował te słowa. Szybko je wszyscy podchwycili i za chwilę śpiewał już cały autokar - powiedział PAP pamiętający okoliczności powstania pieśni Mariusz Popielarz. Sympatyk biało-zielonych, późniejszy dziennikarz m.in. „Gazety Gdańskiej" oraz działacz gdańskiego klubu, przekonuje, że Tusk nie był liderem kibiców, nie miał również wodzowskich predyspozycji.

- Donald był zamknięty w sobie, wyciszony. Typowy introwertyk. Jeździliśmy na mecze autokarem podstawionym przez Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, a on zawsze siadał z tyłu razem z braćmi Rybickimi – Aramem i Sławkiem. Mieli gitarę, coś tam na niej brzdąkali i sobie śpiewali – dodał.

NA STARYM STADIONIE LECHII TZW. MŁYN, CZYLI MIEJSCE, GDZIE SIEDZIELI NAJBARDZIEJ ZAGORZALI KIBICE, ZNAJDOWAŁ SIĘ NAJPIERW NA PROSTEJ VIS A VIS TRYBUNY KRYTEJ, BLIŻEJ AKADEMII MEDYCZNEJ, A PÓŹNIEJ PRZENIÓSŁ SIĘ POD ZEGAR.

- Wówczas nie było gniazdowych ani osób, które zajmowały się niemalże profesjonalnym prowadzeniem dopingu, jak to ma miejsce obecnie. Wszystko odbywało się spontanicznie, ktoś coś zaśpiewał, reszta podłapywała... Najczęściej takim wodzirejem był „Makaron" albo „Franek Wieloryb". Nigdy Tusk" – zaznaczył. 68-letni obecnie polityk stanął jednak w latach 70. w wyborcze szranki na prezesa Klubu Kibica.

- Wybory odbyły się w Domu Harcerza, a wygrał je mój brat - Grzegorz. Donald musiał zadowolić się funkcją wiceprezesa.

Fot. PAP/Marcin Gadomski

Lechia Gdańsk, zdobywca dwóch Pucharów Polski (1983, 2019), do Ekstraklasy powróciła w 2024 roku

Drugim wiceprezesem był Tomek Zbierski. Z kolei opiekunem z ramienia Lechii był spiker oraz dziennikarz Tomasz Wołek, natomiast prezesem honorowym został były żołnierz Armii Krajowej i bramkarz Wisły Kraków Przemysław Smolarek, wspaniały profesor, historyk oraz dyrektor Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku – przypomniał Mariusz Popielarz, który wspomina także dość dramatyczne wydarzenie z udziałem aktualnego premiera. Miało ono miejsce w rundzie jesiennej sezonu 1974/75 w Bydgoszczy po meczu ówczesnej II ligi z miejscowym Zawiszą, który Lechia wygrała 1:0. To spotkanie było pamiętne także z tego powodu, że bramkarz gości Krzysztof Słabik obronił rzut karny egzekwowany przez Zbigniewa Bońka.

- Wtedy nie było tzw. ustawek, często dochodziło natomiast do bójek zwaśnionych kibiców różnych klubów. Tak też wydarzyło się tym razem. Idąc na dworzec napotkaliśmy zdecydowanie liczniejszą grupę fanów Zawiszy. Nas może było 10, żadni zadymiarze, generalnie licealiści. Zostaliśmy otoczeni, zrobiło się niebezpiecznie, a nagle Donald wyjął zza pazuchy wąż ogrodowy, a może od prysznica, i zaczął wywijać nim nad głową. W ekipie bydgoszczan zrobił się wyłom, wykorzystaliśmy go i popędziliśmy tak, że nie dogoniłby nas Usain Bolt – podkreślił.

Podczas swojej pierwszej kadencji premier Tusk nie cieszył się jednak sympatią kibiców. W 2011 roku na wielu stadionach krzyczano oraz wywieszano transparenty z hasłem „Donald matole, twój rząd obalą kibole". Także w swoim mateczniku, czyli w rodzinnym Gdańsku, nie mógł liczyć nie ciepłe przyjęcie.

14 sierpnia 2011 roku nastąpiło uroczyste otwarcie zbudowanego na Euro 2012 stadionu w gdańskiej dzielnicy Letnica. Lechia zmierzyła się z Cracovią, a na tzw. trybunie zielonej wywieszono transparent z podobizną premiera i napisem „Nie jesteś, nie byłeś, nie będziesz nigdy kibicem Lechii!".

- W tej sprawie postanowił osobiście interweniować były premier Jan Krzysztof Bielecki. Opuścił lożę VIP, zjechał windą i udał się galerią na „zieloną", ale w ostatniej chwili zatrzymał go jeden z ochroniarzy i kick bokser wagi ciężkiej Bolo Szczerbiński. Doszło jednak do rozmowy z przedstawicielami kibiców. Nie toczyła się ona w zbyt parlamentarnym tonie, a urok i powaga premiera nie zadziałały. Bielecki nic nie wskórał, bo transparent nie został zdjęty – zrelacjonował jeden ze świadków tamtego wydarzenia.

Bielecki także zaliczał się do kibiców biało-zielonych, a w latach 2007-12 pełnił nawet oficjalną funkcję Honorowego Ambasadora Lechii. Miał za sobą również piłkarską przygodę – wiele razy występował w bardzo popularnej swego czasu ekipie „Orłów Górskiego".

- Bielecki nie traktował swojej roli w Lechii po macoszemu, był w pełni zaangażowany i promował nasz klub. Dzięki niemu nawiązaliśmy kontakty z wieloma biznesmenami i sponsorami, mieliśmy też bliższe relacje z działaczami Legii Warszawa, kiedy jej prezesem był Piotr Zygo – przypomniała jedna z osób związanych wtedy z gdańskim klubem.

W 2011 roku na meczu otwarcia nowego stadionu pojawił się także Lech Wałęsa. Były prezydent był też obecny na jednym z najważniejszych w historii gdańskiego klubu spotkaniu, które odbyło się 28 września 1983 roku na obiekcie przy ul. Traugutta.

W rewanżowym meczu 1. rundy Pucharu Zdobywców Pucharów Lechia, beniaminek ówczesnej II ligi, przegrała 2:3 ze słynnym Juventusem Turyn. W ekipie „Starej Damy", która dwa tygodnie wcześniej zwyciężyła u siebie 7:0, występowali podstawowi zawodnicy mistrzów świata: Claudio Gentile, Gaetano Scirea, Marco Tardelli czy Paolo Rossi, a do tego takie gwiazdy, jak Michel Platini i Boniek.

W rewanżu w Gdańsku zapachniało sensacją, bowiem w 63. minucie po bramkach Marka Kowalczyka i Jerzego Kruszczyńskiego z karnego gospodarze prowadzili 2:1. Pięć minut później trener gości Giovanni Trapattoni wprowadził na boisko Platiniego i goście strzelili dwa gole.

Sporo emocji, za sprawą Wałęsy, było także na wypełnionych do ostatniego miejsca trybunach. Wiele osób siedziało na reklamach czy drzewach, których nie brakuje na tym kameralnie położonym obiekcie.

- To Sławek Rybicki i ja wpadliśmy na pomysł, aby sprowadzić przyszłego prezydenta na ten mecz. Do ostatniej chwili nie było jednak pewności, czy Wałęsa pojawi się na stadionie. Ja czekałem z kolegami na trybunach, gdzie staraliśmy się blokować miejsca. Nie było to proste, bo tłum napierał, ale ostatecznie udało nam się je przetrzymać - zdradził w 30. rocznicę tego wydarzenia gdański radny Andrzej Kowalczys.

Wałęsa dotarł na stadion tuż przed rozpoczęciem meczu górkami od strony ulicy Krętej, na której w stanie wojennym ukrywał się Bogdan Borusewicz.

- Przyprowadził go Sławek Rybicki. Lech musiał mieć „ogon", bo po drodze rozpoznali go zomowcy, ale nie zatrzymali. W pierwszej połowie staraliśmy się zwrócić uwagę na obecność przewodniczącego Solidarności, ale dopiero, kiedy po przerwie Piotrek Adamowicz przyprowadził pod trybunę, gdzie siedział Wałęsa, zachodnich dziennikarzy, a ci wycelowali w niego swoje kamery, cały stadion zatrząsł się od okrzyków: „Solidarność, Solidarność i Lech Wałęsa, Lech Wałęsa" - relacjonował Kowalczys.

Z kolei przed spotkaniem z Cracovią w 2011 roku Wałęsa pofatygował się do klubu, aby wyrobić sobie Kartę Kibica Lechii. Doszło wówczas do kilku zabawnych sytuacji, co opisywała także PAP. Skończyło się na tym, że tego dnia były prezydent jej nie uzyskał, bo... nie znał swojego numeru PESEL, a nie zabrał dowodu osobistego.

KIBICE LECHII ZAWSZE BYLI ZAANGAŻOWANI POLITYCZNIE. WIELU Z NICH BYŁO CZŁONKAMI FEDERACJI MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ. W LATACH 80. NA STADIONIE CZĘSTO SKANDOWANO „SOLIDARNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ", DOCHODZIŁO DO STARĆ Z MILICJĄ OBYWATELSKĄ.

eprasa.pl f032e35fab

- Można nieskromnie powiedzieć, że kibice Lechii byli tymi pierwszymi, którzy stworzyli patriotyczny styl, który stał się powszechny niemal na wszystkich stadionach w Polsce – oznajmił w materiale na lechiahistoria.pl członek FMW, a później sponsor, a nawet prezes Lechii Dariusz Krawczyk.

Jedną z najbardziej spektakularnych akcji przeprowadził z kolegami Jacek Kurski. O jej przebiegu można dowiedzieć się chociażby z materiału Mariusza Wilczyńskiego „Akcja na Lechii", którą zamieszczono na stronie Stowarzyszenia Federacji Młodzieży Walczącej.

Późniejszy poseł, europoseł, ale też prezes TVP, uczył się w III LO w Gdańsku Wrzeszczu, czyli słynnej Topolówce, gdzie poznał Piotra Semkę. Ten był co prawda o rok starszy, ale znaleźli się w tej samej klasie, ponieważ Semka repetował z... Przysposobienia Obronnego. Razem redagowali i drukowali BIT, czyli Biuletyn Informacyjny Topolówka. Była to tzw. bibuła.

Kurski był w latach 1998-2002 prezesem Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego Lechia. Co ciekawe, schedę przejął po nim prominentny wówczas na Wybrzeżu działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej, gdański radny Aleksander Żubrys.

13 PAŹDZIERNIKA 1985 ROKU MIAŁY SIĘ ODBYĆ WYBORY DO SEJMU, NATOMIAST TYDZIEŃ WCZEŚNIEJ LECHIA GOŚCIŁA W EKSTRAKLASIE RUCH CHORZÓW. PODCZAS JEDNEGO Z WYJAZDÓW W GÓRY KURSKI ZABRAŁ Z WAGONU POZOSTAWIONE PRZEZ OBSŁUGĘ PRZEŚCIERADŁA – BYŁO ICH 12, PO ZSZYCIU STANOWIŁY PODKŁAD DLA NAPISU: 13.X BOJKOT.

Liczący 10 metrów długości transparent został dzień przed meczem zakopany pod stadionowym zegarem. Na spotkaniu nie brakowało funkcjonariuszy ZOMO, zatem nie można było ot tak sobie go wydobyć, a tym bardziej rozwiesić.

Po wyjęciu z kryjówki czekano na dogodny moment, który wydarzył się w 55. minucie, kiedy biało-zieloni zdobyli bramkę. Kibice ją fetowali, było zamieszanie, dlatego gros ludzi nie zauważyło jak Jacek Pedrycz, Krzysztof Biskupski i Kurski wywieszali na płocie transparent. Akcja się udała, nikt nie został zatrzymamy. A Lechia wygrała 2:0.

Kurski i Tusk znają się doskonale, są jednymi z najbardziej rozpoznawalnych kibiców, wręcz szalikowców Lechii, natomiast od dawna są na przeciwnych biegunach politycznej sceny.

- Na starym stadionie na Traugutta za trybuną krytą rozstawiony był na boisku treningowym namiot dla VIP-ów. Nawet kiedy przed wyborami prezydenckimi w 2005 roku „Kura" wystrzelił z dziadkiem Tuska w Wehrmachcie, ich relacje były jeszcze normalne. Może zachowywali pozory, w każdym razie witali się ze sobą, rozmawiali i dowcipkowali. Po katastrofie smoleńskiej już się nie znają – relacjonuje jeden z bywalców strefy VIP.

Kurski wiele razy widywany był na meczach Lechii z arcybiskupem Sławojem Leszkiem Głódziem, który w 2008 roku został metropolitą gdańskim.

Federacja Młodzieży Walczącej walczyła z komuną, a po jej upadku walczyła o pamięć po jej ofiarach. To dzięki jej członkom swój pomnik ma Antoni Browarczyk - kibic Lechii i jedna z pierwszych osób zabitych w stanie wojennym. Sprawców zbrodni nie wykryto, natomiast Browarczyk ma pomnik na Targu Rakowym w formie leżącej postaci. Został odsłonięty w grudniu 2016 roku.

Kiedy Lechia rywalizowała w 1983 roku z Juventusem Karol Nawrocki miał... pół roku. Zwycięzca niedawnych wyborów prezydenckich pochodzi z gdańskiej dzielnicy Siedlce, na której w wielodzietnej rodzinie wychowywał się chociażby Andrzej Szarmach.

Szef Instytutu Pamięci Narodowej starał się pójść w ślady słynnego „Diabła", ale kariery nie zrobił. Próbował sił w Gedanii, w której zetknął się z trenującymi w starszej grupie Łukaszem Kowalskim i Rafałem Murawskim. Obaj rywalizowali w ekstraklasie, a ten drugi był przez kilka lat podstawowym piłkarzem reprezentacji Polski. W narodowych barwach rozegrał 48 meczów i strzelił jednego gola.

Nawrockiemu pozostały towarzyskie występy w niższych ligach w dzielnicowym zespole Ex Siedlce. Próbował swoich sił także, już z sukcesami w młodzieżowych kategoriach, w boksie. Jego wujek Waldemar Nawrocki walczył w ligowym zespole Stoczniowca Gdańsk razem z Dariuszem Michalczewskim.

Były dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku także deklaruje się jako wierny kibic Lechii. Zresztą z Mariuszem Kordkiem napisał książkę „Lechia – Juventus. Więcej niż mecz". Dotyczyła ona zabezpieczenia operacyjnego tego spotkania przez Służbę Bezpieczeństwa.

Nawrocki, co wyszło na jaw podczas ostatniej kampanii prezydenckiej, w 2009 roku wziął też udział w tzw. ustawce, w której 70 kibiców Lechii biło się z 70 sympatykami Lecha. O tej zakazanej prawem bójce przyszły prezydent mówił jednak jako o „module szlachetnej walki"! Uczestnicy, których udało się zidentyfikować, usłyszeli wyroki. Natomiast Nawrockiemu się udało uniknąć kary...

- Ulubiony piłkarz Lechii? To trudna decyzja, bo znam ich zbyt wielu. Wolałbym nie wybierać - powiedział Nawrocki podczas rozmowy w Kanale Zero, a na prośbę Krzysztofa Stanowskiego wymienił po jednym z obecnych czasów, z lat 90. i 80. - Grzegorz Pawłuszek, którego rzeczywiście lubiłem. Bardzo lubiłem, mam nadzieję, że kibice Lechii się na mnie nie obrażą, ale bardzo ceniłem Abdou Razacka Traore. Dobry zawodnik. I Sławka Wojciechowskiego. To taka legenda Lechii, chociaż z lat 80. I Jacek Grembocki w latach 80. Było trochę tych piłkarzy – wyliczył Nawrocki.

W innej książce „Spowiedź Nikosia zza grobu", napisanej pod pseudonimem Tadeusz Batyr, Nawrocki przybliżył sylwetkę Nikodema Skotarczaka, który został zastrzelony w Gdyni w 1998 roku w wieku niespełna 44 lat. Miała to być pierwsza biografia ojca chrzestnego trójmiejskiej mafii.

2 MARCA 1984 ROKU „NIKOŚ" ZOSTAŁ ZATRUDNIONY W LECHII NA ETACIE KIEROWNIKA SEKCJI RUGBY, ZARABIAŁ ZALEDWIE 4750 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. JEGO ANGAŻ BYŁ MOŻLIWY PO ODEJŚCIU Z FUNKCJI DYREKTORA ZBIGNIEWA GOLEMSKIEGO, KTÓREGO ZASTĄPIŁ BYŁY RUGBISTA I TRENER JERZY KLOCKOWSKI.

Autor podpiera się zdaniem jednego z ówczesnych działaczy, że „Nikoś" mobilizował piłkarzy, przekazywał im premie i jakieś fanty. Miał ponadto pomagać w transferach oraz w zakupie i transporcie profesjonalnego sprzętu sportowego. - Jego pozycja w klubie w 1984 roku była na tyle mocna, że – jak naśmiewali się oglądający mecze piłkarskie rugbiści – zdarzało mu się podchodzić do linii bocznej i czynić piłkarzom taktyczne uwagi - zauważył.

Faktem jest, że w 1984 roku - po awansie Lechii do ekstraklasy - otrzymał z rąk prezydenta miasta Kazimierza Rynkowskiego oraz sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Mieczysława Chabowskiego medal „Za zasługi dla miasta Gdańska".

- Mam tę książkę, fajnie się ją czytało. Ile w niej jest prawdy o Lechii? Niewiele. Gdyby to była beletrystyka, to jeszcze bym zrozumiał, ale nie coś, co zostało określone jako biografia - powiedział PAP grający wtedy w tym klubie Grembocki. - Skotarczak grywał na hali w piłkę z rugbistami, lekkoatletami i ciężarowcami, ale nie znał się na futbolu, nikogo nie transferował. Owszem, stał z Jurkiem Klockowskim przy tunelu, ale nigdy nie czynił nam żadnych taktycznych uwag i nie wchodził po spotkaniu do szatni.

Autor jednego z goli w przywołanym w książce decydującym o awansie do ekstraklasy meczu z Zagłębiem Lubin (gospodarze wygrali 4:2) dodał, że Skotarczak niczego mu nie przekazał. - Ani banknotów w kopercie, ani żadnego fantu. To nie był darczyńca. Pieniądze i premie oficjalnie wręczała nam księgowa, zatem jak mogła dzielić lewą kasę? Z kolei sprzęt załatwialiśmy sobie sami, dzięki znajomościom i układom. Miał je trener Michał Globisz, mi pomagał Jan Jałocha z Wisły Kraków. Piłkę Adidasa dostałem w 1985 roku od byłego piłkarza Lechii Jerzego Czubały, który przyjechał z Australii. Sporo sprzętu kupiliśmy też podczas wizyty we Włoszech przy okazji spotkania z Juventusem – wyjaśnił Grembocki.

DO KIBICOWANIA LECHII PRZYZNAJE SIĘ TAKŻE MARIAN ZACHARSKI, CZYLI DZIAŁAJĄCY NA TERENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH PEERELOWSKI SZPIEG. SZCZEGÓŁY FASCYNACJI BIAŁO-ZIELONYMI ZAWARŁ W KSIĄŻCE „NAZYWAM SIĘ ZACHARSKI. MARIAN ZACHARSKI. WBREW REGUŁOM".

Mieszkający i chodzący do szkoły w Sopocie Zacharski uważa, że zapowiadał się na niezłego piłkarza, ale ojciec kazał mu postawić na naukę. Regularnie dopingował jednak swoich idoli na Traugutta. - Z zapartym tchem podziwiałem Korynta i Lenca w obronie, albo Gronowskiego w bramce. Znałem wszystkie okrzyki, zawołania. Pamiętam i te zabawne – „Korynt, galanteria się pali". Roman Korynt potrafił być w złej formie, a ponieważ miał we Wrzeszczu sklep galanteryjny, kibice uznali, że ich pupil obudzi się na boisku, słysząc taką uwagę.

W gronie fanów Lechii byli ponadto poseł oraz minister spraw wewnętrznych i administracji oraz sprawiedliwości Marek Biernacki, a także wojewoda gdański i współzałożyciel Platformy Obywatelskiej Maciej Płażyński, który razem z Arkadiuszem Rybickim zginął w katastrofie smoleńskiej. Obecnie na mecze Lechii uczęszcza jego syn i poseł PiS Kacper.

- Maciek to był bardzo porządny gość, nota bene razem z premierem Bieleckim kapitanowie zespołów podczas mojego benefisu - przypomniał znany gdański trener Bogusław Kaczmarek. - Na początku lat 90., kiedy prowadziłem Lechię, a gros składu stanowili wychowankowie i nastolatkowie, nie mieliśmy za co na mecze jeździć. Płażyński został w marcu 1992 roku akuszerem prekursorskiego rozwiązania, jakim była FC Lechia SA – pierwsza w polskim wsporcie spółka akcyjna. Prywatny biznes jednak raczkował i nie udźwignął ciężaru wspierania klubu.

LECHIA MIAŁA KIBICÓW Z POLITYCZNEGO TOPU, KTÓRZY DECYDOWALI O LOSACH POLSKI. MIMO TO KLUB CZĘSTO I DŁUGO BYŁ BIEDNY I NIE NALEŻAŁ DO KRAJOWEJ CZOŁÓWKI. PANACEUM MIAŁY BYĆ FUZJE, CHOCIAŻBY Z OLIMPIĄ POZNAŃ CZY TEŻ POLONIĄ GDAŃSK. Z TYCH MARIAŻY JEDNAK NIC NIE WYSZŁO, A PRAWDZIWE LATA CHUDE NASTAŁY NA POCZĄTKU XXI WIEKU. W 2001 ROKU BIAŁO-ZIELONI ROZPOCZĘLI RYWALIZACJĘ W A-KLASIE.

- Ten klub uratowali i reaktywowali nie politycy, a kibice. Dwóch z nich, „Czarny" i Kazik, prowadziło księgowość. Mieli ją w zeszycie, jeździli po Hali Targowej, po różnych sklepach i znajomych, którzy wpłacali po 100 i 200 złotych, czasami więcej. Dzięki tym środkom drużyna jeździła po takich miejscowościach, jak Siwiałka, Postolin, Mareza, Stegna, Waplewo i Miłoradz. Klub regularnie awansował, także w dużej mierze dzięki prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi, który na początku był laikiem w sprawach sportu, ale się wyedukował, a w 2008 roku zameldował w ekstraklasie – podsumował jeden z kibiców Lechii.

W niedawno zakończonym sezonie ekstraklasy Lechia długo plasowała się w strefie spadkowej, ale ostatecznie utrzymała się, zajmując 14. pozycję. Ze względu na długi i nieprawidłowości finansowe do nowych rozgrywek przystąpi jednak z karą pięciu ujemnych punktów. Na klub nałożono również zakaz transferów.

MARCIN DOMAŃSKI, PAP

eprasa.pl f032e35fab

PUCHAROWY FINAŁ W OSTRÓDZIE

PIŁKA NOŻNA\\\ GKS Wikielec stanie przed szansą przerwania panowania Concordii w rozgrywkach Wojewódzkiego Pucharu Polski. Wygrana w dzisiejszym finale w Ostródzie da „Słonikom" piąte trofeum w ostatnich siedmiu sezonach, w tym trzecie z rzędu!

Na naszych oczach dzieje się historia, bo tak trzeba oceniać dominację Concordii Elbląg w rozgrywkach Wojewódzkiego Pucharu Polski. W sezonie 2018/19 elblążanie w finale wygrali ze Zniczem Biała Piska. Dwa lata później triumfowali w starciu z Olimpią Olsztynek. Natomiast dwa ostatnie finały, już pod egidą Banku Spółdzielczego w Szczytnie jako sponsora tytularnego rozgrywek, to zwycięstwa nad Tęczą Biskupiec. Przed dwoma laty Concordia potrzebowała dogrywki, a przed rokiem rozbiła biskupiecką drużynę w Ostródzie aż 6:1. Powrót do Ostródy oznacza szansę na trzecie finałowe zwycięstwo z rzędu i piąte trofeum „Słoników" w ostatnich latach.

Plany Concordii spróbuje pokrzyżować GKS Wikielec. Niestety, trzecioligowiec spod Iławy w końcówce sezonu przeżywa nieoczekiwanie trudne chwile, dlatego nie może w skupić uwagi tylko na pucharowym finale. Jeszcze kilka tygodni temu wydawało się, że zespół pod wodzą trenera Damiana Jarzembowskiego spokojnie utrzyma się w lidze, ale seria gorszych wyników sprawiła, że GKS może zostać zdegradowany, a szkoleniowiec przypłacił kryzys formy zespołu utratą stanowiska. Misję uratowania sezonu powierzono trenerowi Wojciechowi Tarnowskiemu. Niestety, GKS w piątkowy wieczór uległ u siebie GKS Bełchatów i decydujące spotkanie w walce o utrzymanie rozegra w ostatniej kolejce z Mławianką na wyjeździe.

Fot. Łukasz Szymański

Zwycięstwo w półfinale WPP nad Zniczem Biała Piska było ostatnim sukcesem GKS Wikielec (czerwone stroje)

Concordia w zwycięskim marszu ma w tym sezonie na rozkładzie jednego z naszych trzecioligowców. W ćwierćfinale elblążanie po bezbramkowym remisie i rzutach karnych wyeliminowali Stomil Olsztyn. Jedyną bramkę w pięciu rozegranych meczach „Słoniki" straciły w półfinale z Mrągowią, gdy ligowy rywal wykorzystał jedenastkę.

Trener Marcin Szweda mógł pozwolić sobie w ostatnim meczu ligowym za spore zmiany w składzie. Spotkanie z Pisą Barczewo nie było obarczone dużym ryzykiem, bo Concordia już wcześniej straciła szansę na powalczenie o miejsce w barażach o awans do III ligi.

GKS ma natomiast na koncie cztery pucharowe starcia. Jesienią zmierzył się tylko z Ossą Biskupiec, wygrywając 4:1, a wiosną wyeliminował kolejno Start Nidzica, Sokoła Ostróda i Znicz Biała Piska, czyli zespoły z czołówki IV ligi. Ostatnie pucharowe zwycięstwo ze Zniczem w półfinale w 2022 r. było przepustką do końcowego triumfu w rozgrywkach, więc zapewne nikt z obozu GKS nie miałby nic przeciwko, by tym razem było podobnie. **LSZ**

PIERWSZY GWIZDEK SĘDZIEGO DAMIANA KRUMPLEWSKIEGO, GŁÓWNEGO ROZJEMCY FINAŁU, O GODZ. 19. SPOTKANIE W OSTRÓDZIE BĘDZIE TRANSMITOWANE NA ŻYWO W INTERNECIE PRZEZ WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ.

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

18|06|2025

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

GALA UHONOROWANIA LIDERÓW
Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI
Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamation – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY
Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów

2225otbp-e-K

eprasa.pl f032e35fab

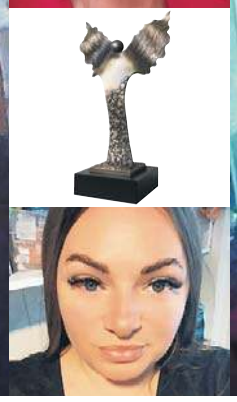

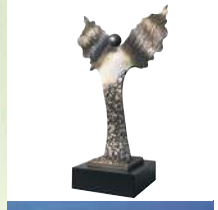
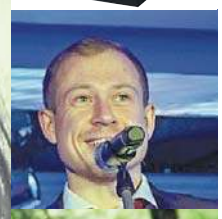

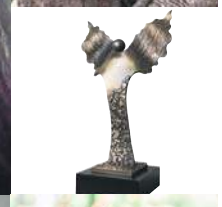
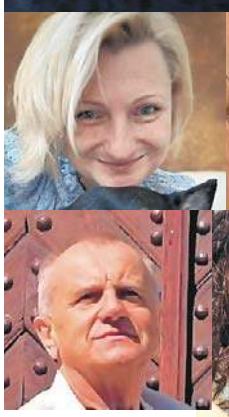

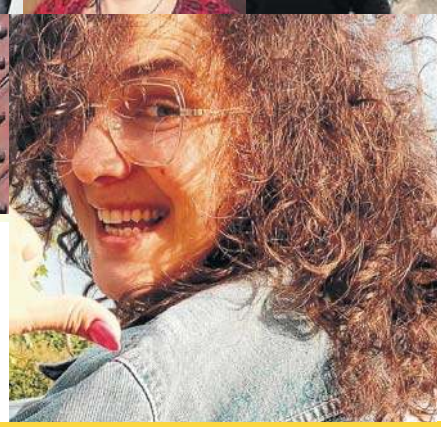

Osobowość Roku 2024

Warmii i Mazur

Środa, 4 czerwca, 2025

GAZETA OLSZTYŃSKA

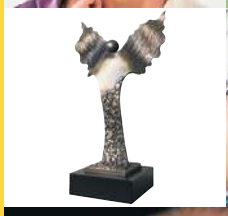

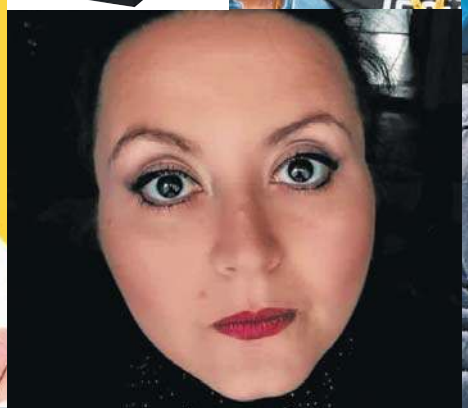
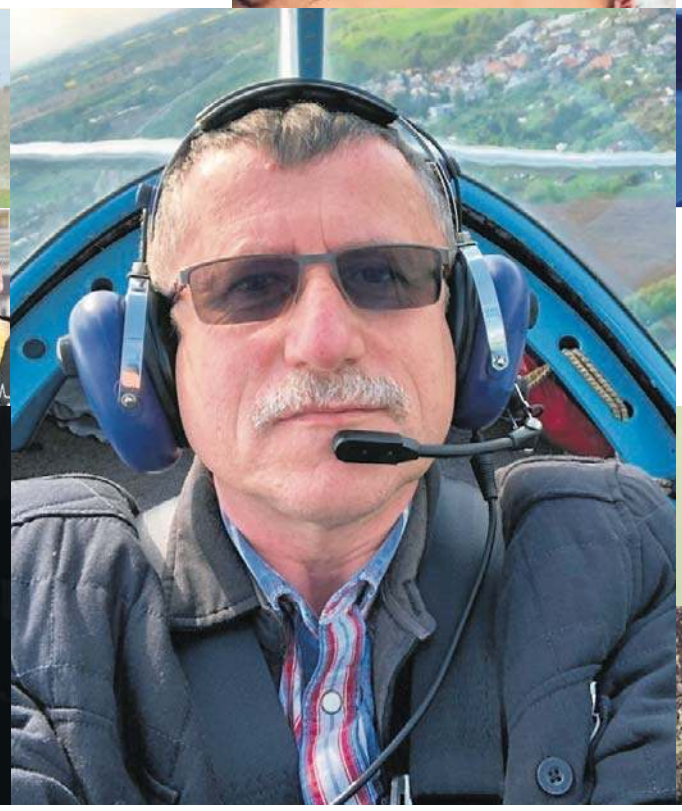

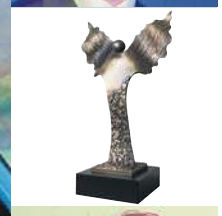

eprasa.pl f032e35fab

AKCJA SPECJALNA Na naszej stronie internetowej znajdziesz listę wszystkich laureatów i relację z wręczenia nagród

Na uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie

eprasa.pl f032e35fab

eprasa.pl f032e35fab

AKCJA SPECJALNA

Poznaj bliżej bohaterów naszej akcji, którzy zmieniają region na lepsze

OSOBOWOŚĆ ROKU to wielki plebiscyt od lat organizowany w całej Polsce przez dzienniki regionalne i serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press.

Od początku stycznia mieszkańcy każdego powiatu w Polsce głosowali w tym wielkim plebiscycie, wybierając laureatów tytułu Osobowość Roku 2024 - najpierw w miastach i powiatach, a następnie w skali województw. Zwycięzcy z każdego regionu awansowali do wielkiego ogólnopolskiego finału, w którym zostały przyznane tytuły Osobowość Roku Polski 2024.

- Plebiscyt Osobowość Roku to jeden z naszych najstarszych i najbardziej prestiżowych plebiscytów, organizowany na przełomie nowego i starego roku. Jego historia sięga czasów, kiedy głosowanie na osoby najbardziej wyróżniające się w naszym regionie odbywało się za pomocą kuponów wyciętych z gazet i przyniesionych lub wysłanych do redakcji - wspomina Daria Jankiewicz-Kaczmarek, menadżerka plebiscytów. I dodaje: - Choć od tego czasu sporo się zmieniło, jedno jest niezmienne: celem akcji jest wyróżnienie osób, które angażowały się w mijającym roku w życie lokalnych społeczności, osiągały sukcesy, pomagały innym, wykazały się kreatywnością i talentem. A robimy to nie tylko po to, by im podziękować, ale również, by dodać skrzydeł tym, którzy mają chęć zaangażować się w różne projekty, ale brakuje im odwagi.

Kandydatów do tytułów Osobowość Roku 2024 nominuje kolegium redakcji Polska Press. Każda nominacja jest poparta uzasadnieniem: wskazaniem, za jakie konkretne działania lub sukcesy w 2024 roku dana osoba została wyróżniona nominacją. Do zgłaszania propozycji osób, które zasługują na uhonorowanie, redakcje tradycyjnie zapraszały także mieszkańców województwa.

To głosami Czytelników zostały przyznane prestiżowe tytuły Osobowość Roku w pięciu kategoriach. Głosowanie rozpoczęło się 15 stycznia i było prowadzone w pięciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes i Przedsiębiorczość oraz Polityka, samorządność i społeczność lokalna i Nauka. W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostały najpierw przyznane osobno w miastach i powiatach województwa. Laureaci nie tylko zdobyli tytuły Osobowość Roku 2024, lecz także awansowali do wojewódzkiego finału akcji. W kategorii Nauka głosowanie było prowadzone w skali całego województwa w jednym etapie.

Plebiscyt zakończyła uroczysta gala na Zamku Królewskim w Warszawie, a laureaci zostaną uwiecznieni na kartach książki. Podobnie jak w poprzedniej edycji, zwieńczeniem plebiscytu będzie publikacja książki „Osobowość Roku 2024". Zaprezentujemy w niej sylwetki laureatów, z pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii z każdego województwa. Wydawnictwo to jest nie tylko pamiątką, ale także źródłem inspiracji dla przyszłych pokoleń. Zawiera barwne opisy, zdjęcia i wywiady z laureatami, pozwalając na głębsze zrozumienie Ich pasji, wyzwań i drogi do sukcesu. To idealna lektura dla tych, którzy szukają motywacji i chcą dowiedzieć się, jak wielkie osiągnięcia rodzą się z determinacji, talentu i poświęcenia. Laureaci otrzymają oczywiście pamiątkowe egzemplarze.

W czasie trwania plebiscytu do gazety miały zostać dołączone dwa specjalne dodatki. W pierwszym z nich przedstawiliśmy wszystkie nominowane osoby oraz uzasadnienia nominacji. W drugim dodatku mieliśmy zamieścić sylwetki wojewódzkich zwycięzców akcji oraz prezentacje laureatów z każdego powiatu - i właśnie ten dodatek trzymacie dziś Państwo w dłoniach.

Osobowości Roku Polski 2024 - tytuły w wielkim finale przyznane!

24 maja 2025 roku na uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie uhonorowaliśmy zwycięzców ogólnopolskiej akcji. Nagrody dla najlepszych przyznali czytelnicy Polska Press Grupa. Kto zdobył w tytuł w każdej z pięciu kategorii?

Finał w skali Polski to zwieńczenie wcześniejszych etapów plebiscytu Osobowość Roku, organizowanych w regionach przez dzienniki i serwisy internetowe grupy Polska Press. Nagrody ogólnopolskie otrzymali zwycięzcy poszczególnych kategorii: Biznes i przedsiębiorczość; Działalność społeczna i charytatywna; Kultura; Nauka; Polityka, samorządność i społeczność lokalna. Dodatkowe statuetki trafiły też do zdobywców drugich i trzecich miejsc. Każdy ze stojących na podium w danej dziedzinie otrzymał oprócz statuetek pamiątkowe markowe pióra z grawerem i dyplom. Impreza odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie, symbolu polskiej historii i kultury. Dodał wydarzeniu niepowtarzalnego klimatu, sprawiając, że uroczystość była nie tylko momentem wyjątkowym dla laureatów, ale i niezapomnianym przeżyciem, którym dzielili się w swoich social mediach. Jak mówili podczas gali zwycięzcy, najbardziej cieszy ich uznanie ludzi, bo to przecież właśnie dzięki ich zaufaniu mogli przeżyć piękne chwile we wnętrzach zamku. Radości nie kryli biznesmeni, samorządowcy czy lekarze. - Na słuchaniu ludzi, na ich wiedzy, doświadczeniu buduje się fundamenty, przekonywał zwycięski Piotr Kacperski, prezes targowiska i spółki Manhattan.

- Fotografia od robienia zdjęć różni się tym, że jest procesem świadomym. My myślimy najpierw, co chcemy zrobić i jaki chcemy osiągnąć efekt, a nie rejestrujemy tylko tego, co widzimy - wskazał Jan Skwara, fotograf i podróżnik. Iwona Majorke, laureatka kategorii Działalność społeczna i charytatywna, przyznała, że problemem we współczesnej edukacji jest m.in. skala hejtu i brak umiejętności radzenia sobie z nim. Prof. dr hab. Ewa Jankowska z wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego opowiedziała zaś o poziomie leczenia kardiologicznego w Polsce.

BIZNES

I MIEJSCE: Piotr Kacperski - prezes targowiska i spółki Manhattan, Szczecin (woj. zachodniopomorskie). Nominacja za: skuteczną walkę z przeciwnościami losu i sądami na rzecz jak najlepszego funkcjonowania targowiska - jedynego centrum handlowego firm z Pomorza Zachodniego.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

I MIEJSCE: Iwona Majorke - zast. dyr. Ośrodka Edu Spinaker ds. pedagogicznych, Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie). Nominacja za bezkompromisowość w walce z wykluczeniem osób niepełnosprawnych; bycie pionierką wielu innowacyjnych przedsięwzięć.

KULTURA

I MIEJSCE: Jan Skwara - fotograf, podróżnik, Pruszków (woj. mazowieckie). Nominacja za: wybitne osiągnięcia w dziedzinie fotografii, własny styl, nowatorskie podejście i nagrody w prestiżowych konkursach.

NAUKA

I MIEJSCE: prof. dr hab. Ewa Jankowska - wykładowca Uniwersytetu Medycznego, Wrocław (woj. dolnośląskie). Nominowana za: opracowanie nowatorskiej metody leczenia chorych na niewydolność serca z niedoborem żelaza, która została ujęta w zaleceniach European Society of Cardiology.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

I MIEJSCE: Paweł Sikora - starosta pajęczański, Pajęczno (woj. łódzkie). Nominacja za: działalność społeczną jako wójt gminy Rząśnia, kierownik ARiMR, wicestarosta Rady Powiatu Pajęczańskiego, starosta pajęczański; działalność w izbach rolniczych, honorowe oddawanie krwi.

eprasa.pl f032e35fab

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Człowiek orkiestra oraz... rockandrollowy anioł stróż

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Andrzej Andrzejewski jest prezesem Fundacji im. Działyńskich, inicjatorem wydarzeń historycznych i działaczem społecznym z Nowego Miasta Lubawskiego.

Jego droga miejsca, w którym obecnie się znajduje, była stopniowa i wynikała zarówno z pasji, jak i różnych życiowych doświadczeń. Nie od razu wiedział, że będzie łączył prawo, mediacje, edukację, historię i muzykę - to wszystko kształtowało się z czasem. Wykształcenie prawnicze dało Mu solidne podstawy do pracy w mediacjach i działalności doradczej. Praca jako doradca obywatelski i mediator daje Mu zaś poczucie, że realnie może wpływać na życie ludzi, pomagając im rozwiązywać konflikty czy problemy prawne. Pasja do historii i rekonstrukcji historycznych to coś, co było w naszym zwycięzcy od dawna, stąd Jego zaangażowanie w Bractwo Rycerskie i Fundację im. Działyńskich. Z kolei muzyka towarzyszyła Mu od młodości. Zawsze lubił grać, a możliwość bycia częścią różnych zespołów daje Mu mnóstwo satysfakcji.

Można więc powiedzieć, że to wszystko łączy się w jedną całość: historia, edukacja, prawo, kultura i działalność społeczna: - Nigdy nie miałem jednego, konkretnego planu, ale zawsze kierowałem się pasją i chęcią działania. To doprowadziło mnie tu, gdzie jestem, czyli ciągle w drodze.

Największą satysfakcję daje Mu to, gdy widzi efekty swoich działań. Zwykle efekty nie przychodzą szybko i trzeba być cierpliwym i wytrwałym, ale same działanie też może sprawiać satysfakcję.

A najpiękniejsze chwile? - Trudno wybrać jedną, ale na pewno historyczne wydarzenia, które ożywiają przeszłość, jak Marsz na Grunwald czy Bitwa o Grądy. Gdy widzę pasję uczestników i zainteresowanie widzów. Dużo satysfakcji przynosi praca mediatora, kiedy ludzie zamiast wchodzić na drogę sądową, dochodzą do porozumienia. Ważne są dla mnie chwile na scenie, gdy gram i czuję energię publiczności. Muzyka to dla mnie ogromna radość - wyznaje.

Na co dzień napędza Go świadomość, że to, co robi, ma sens, że może coś zmienić, pomóc, stworzyć, zostawić coś wartościowego po sobie. Jak mówi, nie zawsze „świeci słońce", więc potrzebna jest energia i motywacja - a najwięcej jej w ludziach. - O dziwo nawet ci bez entuzjazmu też mogą być inspirujący. Jednak najważniejsza jest pasja. Kiedy robisz coś, co naprawdę Cię fascynuje, nie potrzebujesz dodatkowej motywacji - zauważa nasz zwycięzca.

Trudno jest Mu wskazać jedną osobę czy wydarzenie, które Go ukształtowało. To raczej cała droga życiowa, spotkani ludzie i doświadczenia. Ale jeśli miałby wymienić kilka kluczowych czynników, to na pewno będą nimi ludzie, których spotkał na swojej drodze: zarówno ci, którzy inspirowali Go do działania, jak i ci, którzy stawiali przed Nim wyzwania, ucząc cierpliwości i wytrwałości. Studia prawnicze i praca nauczyły Go analitycznego myślenia, odpowiedzialności i tego, jak ważna jest umiejętność dialogu. - Muzycznym przełomowym wydarzeniem był koncert AC/DC w Chorzowie w 1991 roku. Po tym koncercie postanowiłem, że nie będę już chodził na koncerty... Chyba że będę na nich grał! - wyznaje z uśmiechem, dodając, że to na tym koncercie Angus Young powiedział do Niego „Wystąp". Od tego czasu występuje z gitarą basową. - Oczywiście nic do mnie nie powiedział, nawet pewnie mnie nie widział, ale ja z tej „elektrowni" zaczerpnąłem odrobinę mocy - precyzuje, mówiąc, że scena uczy pokory, współpracy i tego, jak ważna jest pasja. Zauważa także, że nie da się „udawać" w muzyce: albo grasz z sercem, albo to nie działa.

A jeśli chodzi o jedną myśl, która Go prowadzi? - Wytrwałość to sztuka doceniania nawet porażek, bo przynajmniej wiesz, jak tego nie robić. To też nauka cierpliwości, dystansu do siebie i wyrozumiałości dla innych - odpowiada.

Do wszystkich próbujących swoich sił, ale wciąż się bojących, nasz zwycięzca mówi, że wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków - od decyzji, żeby spróbować, nawet jeśli nie wszystko wydaje się pewne. - Wątpliwości są naturalne, ale to nie one powinny decydować o naszym działaniu. Najważniejsze to nie rezygnować z marzeń, nawet jeśli droga wydaje się trudna. Ważne jest, żeby się nie poddawać i uczyć się na tych błędach. Często to mniejsze osiągnięcia, na pierwszy rzut oka mało istotne, prowadzą do wielkich rzeczy - wyjaśnia.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA | II MIEJSCE

Dobro się mnoży, gdy się nim dzieli

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Mariola Wiśniewska (prezes UKS TYTAN GIŻYCKO, Żywki) w życiu stawia na łamanie wszelkich barier.

Do naszej akcji została nominowana za pomaganie zupełnie obcym ludziom, w tym także osobom niepełnosprawnym - poprzez zabawę z nimi, organizację przedstawień i turnusów, oraz za ogromne serce.

Jako prezes klubu UKS-TYTAN Giżycko przejęła inicjatywę i zaczęła pisać projekty na rzecz osób z niepełnosprawnością, które realizuje przy współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ten sposób już od kilku lat zaprasza na kilkudniowe warsztaty sportowo-kulturalne „Ważne jest tu i teraz" oraz na ogólnopolską ligę bocci osób niepełnosprawnych „Bądź sobą i spełniaj się ruchowo". Projekty te skierowane są do osób z całej Polski, w każdym wieku i z każdym stopniem niepełnosprawności.

Dzięki tym działaniom nasza laureatka dzieli się swoją

pasją, którą jest bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi.

Zarówno w pracy jak i życiu prywatnym stawia na łamanie wszelkich barier. Liczy się dla Niej to, aby każdy uczestnik spotkań czuł się częścią rodziny, którą wspólnie starają się tworzyć.

- Z racji tego, że rodzina jest dla mnie najważniejsza i uwielbiam przekazywać dobrą energię innym, cieszę się, że z taką radością i zaangażowaniem przyjeżdżają do mnie ludzie, którzy czerpią korzyści ze wspólnie spędzonego czasu. Największą satysfakcją jest dla mnie z kolei uśmiech na twarzy uczestników wyjazdów oraz ich opiekunów - mówi. Cieszy się, że dzięki temu, co robi, każdy z nas ma możliwości rozwoju, zawarcia nowych przyjaźni, nauki samodzielności oraz integracji z innymi ludźmi, wyjaśnia.

Jej największą inspiracją do działania jest rodzina, która bardzo Ją wspiera. Energię czerpie od dwóch wspaniałych córek, które razem z Nią prowadzą zajęcia i pomagają tworzyć rodzinną atmosferę podczas trwania wyjazdów. - Jestem dumna z tego, że naszą miłością rodzinną możemy dzielić się z innymi - wyznaje.

Marzeniem naszej laureatki jest stworzenie nowego miejsca na Mazurach. Takiego, do którego będzie mógł przyjechać każdy, kto będzie potrzebował wsparcia, opieki i rozmowy.

Obecnie stawia na rozwój umiejętności terapeutycznych, by móc stale rozpowszechniać działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami w regionie. - Wierzę, że dobro to jedyna rzecz, którą się mnoży, gdy się ją dzieli - podkreśla nasza laureatka.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA | III MIEJSCE

Ełczanin, który działa dla regionu od lat

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Rzetelny przedsiębiorca, zaangażowany społecznik i doświadczony samorządowiec - Bogusława Wisowatego mieszkańcom regionu nie trzeba przedstawiać

Ełczanin, przedsiębiorca, radny sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, a teraz także zdobywca III miejsca w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w plebiscycie Osobowość Roku 2024.

Nominację w tej wyjątkowej akcji otrzymał za działalność charytatywną i wspieranie osób potrzebujących.

Od lat zajmuje się również wspieraniem lokalnych społeczności, występując jako mecenas i przyjaciel przeróżnych organizacji.

W Jego życiu stale obecna jest działalność społeczna. Nie zabiega o rozgłos - woli działać skutecznie i dyskretnie.

Bogusław Wisowaty to nie tylko zaangażowany w sprawy lokalne społecznik, ale również przedsiębiorca.

Bycie dobrym gospodarzem to dla Niego podstawa. W wywiadzie dla Gazety Olsztyńskiej, mogliśmy przeczytać: - „Zawsze staram się uważnie gospodarować tym, co wypracowałem na przestrzeni wielu lat i tutaj także jestem konsekwentny. Pracy jest naprawdę mnóstwo i nadal mam stosunkowo mało czasu dla rodziny i znajomych. Da się to wszystko jednak jakoś połączyć, bo rodzinę mam zgraną i jesteśmy jednym organizmem. Znajduję też czas dla przyjaciół. Wiem kiedy powiedzieć „stop" i wrzucić na luz tak, aby nie było to ze szkodą dla mojego biznesu i spraw, którymi się zajmuję".

Zainteresowanie polityką w przypadku naszego laureata przyszło wraz z chęcią pracy na rzecz innych. Polityka zawsze była dodatkiem do tego, co wypracował wcześniej sam. Nigdy nie był od niej uzależniony, czy w kwestii finansowej, czy też czysto politycznej. To, że na przestrzeni lat pełnił różne funkcje, to efekt tego, że nigdy nie prowadził jej agresywnie, czy ślepo trzymając się pomysłów niepopartych argumentami. Zapewnia, że stawia na dialog. Nie jest zawodowym politykiem, jest gospodarzem, przedsiębiorcą i społecznikiem. A wszystko to udało się osiągnąć, ponieważ On po prostu umie dogadywać się z ludźmi. A to jest kluczowa umiejętność w każdym obszarze, w którym odnosi sukcesy.

Swoją działalność społeczną, na łamach gazety podsumowywał tak: - „W polityce się bywa, a w sercach i głowach ludzi się jest, albo nie. Nie ukrywam, że miło się robi człowiekowi na sercu, gdy spotyka się po tylu latach z sympatią ludzi".

eprasa.pl f032e35fab

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA | I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Nie ma większej radości niż widok uśmiechu mieszkańca

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Zdzisława Tołwińska to radna z Olsztyna nominowana za wzorowe pełnienie tej funkcji oraz swoją nieustającą pracę na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

- Moja droga to opowieść o sercu, które zawsze biło dla ludzi i zwierząt. Już jako nastolatka nie mogłam przejść obojętnie obok krzywdy. Pomagałam, interweniowałam , angażowałam się w w społeczne inicjatywy -wspomina.

Jej praca w służbie zdrowia również była związana z bezpośrednią pomocą. - Nie planowałam drogi politycznej, to życie mnie na nią skierowało, bo wiedziałam, że działając aktywnie, mogę naprawdę zmieniać świat wokół mnie. Dziś, jako radna, wiem, że mój głos, każda decyzja może mieć realny wpływ na życie mieszkańców Olsztyna. I to jest moja misja - opowiada o sobie zwyciężczyni kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna województwa warmińsko-mazurskiego. Jej zdaniem najważniejsze to mieć serce i patrzeć w serce. Nie zapominać, że po drugiej stronie jest człowiek ze swoimi troskami oraz nadziejami.

Zawsze podaje pomocną dłoń, bo wierzy, że dobro wraca.

- Moja wiara i patriotyzm to fundamenty, które wyniosłam z domu. Kocham Olsztyn, kocham Polskę i każdego dnia staram się, by moje działania były wyrazem tej miłości. Tradycja, wartości rodzinne, patriotyzm i odpowiedzialność za wspólnotę to drogowskazy, które prowadzą mnie w pracy i życiu - wyznaje.

Dla olsztyńskiej radnej nie ma większej radości niż widok uśmiechu mieszkańca, któremu udało się pomóc. Cieszy Ją, kiedy ktoś mówi „dziękuję pani, na naszej ulicy wreszcie jest oświetlenie" albo „nasze dzieci mają teraz bezpieczną drogę do szkoły".

To właśnie te momenty uważa za najpiękniejsze.

- Pamiętam starszą panią, która przyszła do mnie, bo bała się wychodzić po zmroku.

Po mojej interwencji wreszcie oświetlono ulicę. Jej łzy wzruszenia zostaną w mojej pamięci na zawsze. Takie chwile pokazują, że moja praca ma sens - wspomina nasza zwyciężczyni.

Przez wyborców odbierana jest jako osoba niezmiennie oddana lokalnej społeczności, słuchająca jej potrzeb i reprezentująca interesy mieszkańców w jak najlepszy sposób.

Zdzisława Tołwińska energii ma w sobie mnóstwo. To dar, który dostała, który wykorzystuje najlepiej, jak potrafi. Inspirują Ją z kolei ludzie: ich historie, ich problemy, ich nadzieje. - Motywuje mnie świadomość, że każde działanie może uczynić Olsztyn lepszym miejscem do życia. A gdy potrzebuję naładować? Spacer po lesie, rozmowa z ludźmi, chwilą z książką, taniec czy czas spędzony z rodziną i moimi ukochanymi zwierzętami. To moje źródła siły - wymienia nasza zwyciężczyni.

Największy wpływ miała na Nią mama i babcia. To one nauczyły Ją, że nigdy nie można się poddawać. „ Idź do przodu i nie oglądaj się za siebie, a wszystko się uda" - te słowa powtarza sobie do dziś. - Wielkim doświadczeniem była dla mnie także działalność w Solidarności. To tam poznałam wielu dobrych, wspaniałych ludzi. Nauczyłam się, co to znaczy walka o wartości i jak ważna jest odwaga w działaniu. Dziś, jako radna, wiem, że każda sprawa mieszkańców to osobna walka i nie odpuszczam - podkreśla Zdzisława Tołwińska.

Przekazuje, że marzy o tym, aby Olsztyn był miastem jeszcze bardziej przyjaznym do życia - pełnym zieleni, bezpiecznym i nowoczesnym, ale jednocześnie nietracącym swojego ciepłego, tradycyjnego charakteru. - Chciałbym nadal pomagać i być tam, gdzie mnie potrzebują. Chciałabym mieć jak najdłużej na to siły. A jakie są moje marzenia i pragnienia? Na pewno dobre zdrowie, a reszty wolę ich nie zdradzać, bo inaczej się nie spełni - dodaje z uśmiechem.

Na koniec zapytaliśmy naszą zwyciężczynię o to, co powiedziałaby osobom, które chcą w życiu coś osiągnąć, ale boją się pokonania tego pierwszego kroku. - Uwierzcie w siebie! Każdy wielki sukces zaczyna się od pierwszego, niepewnego kroku. Nie czekajcie na idealny moment, gdyż on nigdy nie nadejdzie. Działajcie, próbujcie, a jeśli „upadniecie", to wstańcie i idźcie dalej - radzi nasza zwyciężczyni.Mówi, że Ona też kiedyś wątpiła, ale zawsze powtarza, że tylko ten, kto nic nie robi, nie popełnia błędów, a ten, kto działa, zmienia świat.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA | II MIEJSCE

Spełniony człowiek z genem społecznika

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Marian Miksza to wiceprzewodniczący rady miejskiej (Mrągowo) nominowany za wyjątkowe zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności oraz promowanie wartości samorządowych.

Swoją polityczną drogę w samorządzie rozpoczął w 1998 roku, kiedy został pierwszy raz radnym miasta Mrągowo. Tę zaszczytną funkcję pełni po dziś dzień. - Do podjęcia tej społecznej funkcji zostałem namówiony przez mieszkańców, bowiem widzieli oni we mnie człowieka godnego zaufania - zaznacza nasz laureat, dla którego do dziś zadowolenie mieszkańców z Jego społecznej pracy jest najlepszą nagrodą.

Marian Miksza - zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym - ceni sobie szczerość, prawdomówności, praworządność, przestrzeganie prawa i, co najważniejsze, empatię, gdyż jest bardzo wrażliwy na ludzką krzywdę.

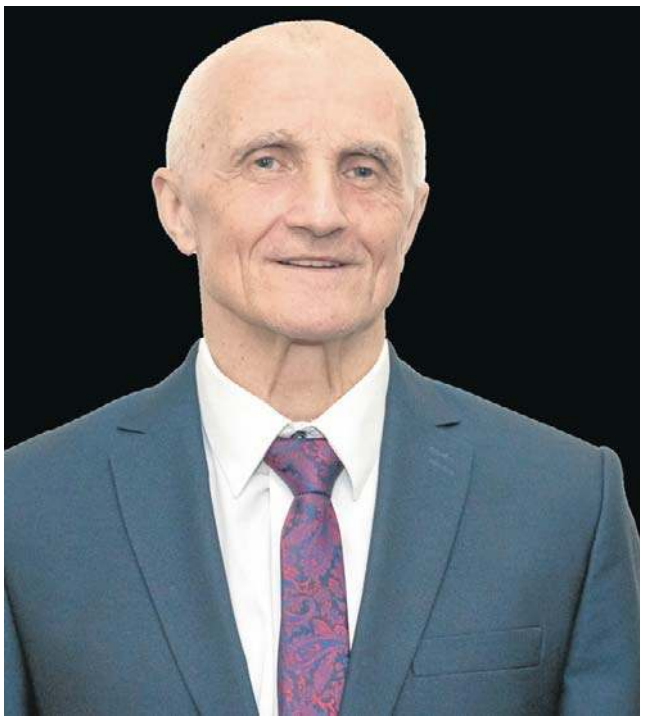

- Do działania motywują mnie mieszkańcy, a służenie im pomocą daje mi największą energię - wyznaje. Czuje się spełnionym człowiekiem zarówno zawodowo, jak i rodzinnie. Co planuje na przyszłość? - Na tyle, na ile pozwoli mi zdrowie, będę pomagał mieszkańcom Mrągowa - odpowiada laureat II miejsca w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA | III MIEJSCE

Jej wielkim marzeniem jest brak hejtu

agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl
Agnieszka Rzymkowska

Dorota Wasik (wójt, Markusy) została doceniona w naszej akcji za działania na rzecz ochrony przeciwpowodziowej Żuław Wiślanych.

Nasza laureatka całe życie zawodowe jest związana z gminą Markusy. Pracowała jako nauczyciel, dyrektor szkoły, radna gminy oraz powiatu, a od 10 lat ma zaszczyt być wójtem gminy Markusy.

Co ceni w sobie i w innych? - Szacunek dla drugiego człowieka, zdrowie, przyjaźń, miłość, wolność, sprawiedliwość, odwaga, pokój, dobro, rodzinę, współpracę z mieszkańcami - wymienia nasza laureatka.

Motywuje Ją fakt, że są ludzie, na których można zawsze liczyć, licznie zrealizowane i realizowane inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców. Jednocześnie czerpie inspirację z potrzeb drugiego człowieka, rodziny, z osobistych przekonań, pasji i celów

i zadowolenia drugiego człowieka.

Zapytaliśmy naszą laureatkę III miejsca w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna o to, o czym marzy - zarówno prywatnie, jak i zawodowo. - Żeby ludzie ze sobą rozmawiali, uśmiechali się do siebie, szanowali się. Marzy mi się pozyskać środki na kolejne kluczowe inwestycje, mieć czas na podróże i dla wnuka. Marzę, by nie było hejtu. Stop hejtowi! - podkreśla Dorota Wasik, wójt gminy Markusy.

eprasa.pl f032e35fab

KATEGORIA: KULTURA I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Ważne jest bycie prawdziwym w tym, co się robi

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Karolina Wiaczewska (Lubajny) jest znaną śpiewaczką operową. Dała się poznać także jak pisarka oraz malarka.

Zwyciężczyni w kategorii Kultura w województwie została doceniona za całokształt swojej działalności artystycznej jako śpiewaczka operowa, a także pisarka, malarka, a także za wielkie serce oraz promowanie miasta poprzez swoją działalność.

Karolina Wiaczewska jasno mówi, że Jej droga życiowa z pewnością nie jest jednolita ani jednokierunkowa. Moment, w którym znajduje się teraz, jest niczym innym, jak kolejnym etapem. Dodaje, że nowe cele nieustannie zastępują te osiągnięte i stają się nowymi priorytetami. Jednak zaznacza przy tym, że dokładnie wie, czego chce, do czego zmierza, czasami zmianie ulega tylko szlak wiodący.

Mówi, że zawsze najważniejsze były, są i będą dla Niej uczciwość, pracowitość, otwarcie na drugiego człowieka i walka o prawdę. O bycie prawdziwym człowiekiem w tym, co robi, co myśli i jak odnosi się do świata. To fundamenty, na których opiera zarówno swoją działalność artystyczną, ale przede wszystkim podejście do świata oraz ludzi.

Zapytana o to, co daje Jej największą satysfakcję w pracy, odpowiada, że jest to z pewnością proces twórczy. Lubi samo działanie. - Ono jest pięknym doświadczeniem i wartością samą w sobie. Nauka nowych arii, konstruowanie powieści, nakładanie kolejnych warstw farby na płótno daje satysfakcję. Proces twórczy jest autentyczny, a poświęcony mu czas i energia dają radość - wyjaśnia Osobowość Roku 2024 w kategorii Kultura.

Karolina Wiaczewska wyznaje, że ukojenia szuka w kontakcie z naturą. Odpoczywa pośród przyrody, mając kontakt ze zwierzętami, szczególnie psami. Kocha wodę i relaksuje Ją obserwowanie morskich fal. A gdzie szuka inspiracji? Podstawowym źródłem natchnienia są zawsze ludzie. Kontakt z nimi - rozmowy, możliwość słuchania historii innych - to tam szuka inspiracji, a właściwie stamtąd ona po prostu sama spływa. Należy tylko chcieć się otworzyć na innych, nauczyć się aktywnie słuchać oraz mieć szczerą chęć zrozumienia.

Przekazuje nam, że trudno szukać jakiegoś przełomowego wydarzenia w Jej życiu, które miałoby przełożenie na drogę, jaką obrała. Wspomina raczej o mnogości drobnych chwil, które, połączone, kształtują charakter i wytyczają ścieżkę zarówno w sferze prywatnej, jak i działalności artystycznej. - Nie ma jednej idei, doświadczenia, cytatu czy człowieka, który miałby całkowity wpływ na to, kim jestem i jaka jestem. Większość dobrych momentów w życiu, pięknych wspomnień i spełnionych marzeń zawdzięczam mojej mamie. To mądra, wartościowa osoba, która poświęciła siebie dla mnie bez chwili zawahania - wyjaśnia zwyciężczyni.

Zapytana o cele, marzenia, plany na najbliższą przyszłość, mówi, ze jest jeszcze mnóstwo rzeczy, których chciałaby jeszcze doświadczyć. Dodaje, że odczuwa nieustanną potrzebę szukania wyzwań.

Lubi zmiany i powiew świeżości w każdej sferze życia. Ceni sobie zatem nowe miejsca i nowe znajomości. To zdecydowanie rozszerza perspektywę oraz horyzonty, a dla artysty to przecież niezwykle istotne, aby gromadzić doświadczenia, ponieważ one uwrażliwiają i ukazują piękno i złożoność świata.

Co powiedziałaby osobom, które marzą o wielkich rzeczach, ale wciąż się boją podjąć działania? - Powiedziałabym tym osobom tylko tyle, że jeśli same w siebie nie uwierzą i same sobie nie pomogą, to nikt za nie tego nie zrobi. Czasami w życiu wystarczy po prostu przetrwać. Bywa jednak też tak, że można wygrać znacznie więcej, niż się oczekiwało - radzi Karolina Wiaczewska. Te słowa laureatki dowodzą, że pewność siebie i wiara w swoje umiejętności są fundamentem do rozwijania się, a to z kolei jest niezbędne do osiągania sukcesu, także w sferze artystycznej.

Na koniec laureatka dodaje, że życie trzeba przeżyć tak, aby zostawić po sobie coś sensownego jako człowiek i coś pięknego jako artysta oraz dobre wspomnienie w pamięci innych ludzi. I tym stara się kierować w życiu i takie przesłanie kieruje także do Czytelników.

KATEGORIA: KULTURA II MIEJSCE

„Jeśli czegoś chcesz - to osiągniesz swój cel"

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Michał Dzimira jest nauczycielem w szkole podstawowej w Lidzbarku, a także doktorem historii, piosenkarzem oraz autorem tekstów i melodii.

Od około 30 lat uczy młode pokolenia miłości i szacunku do Polski oraz drugiego człowieka. Oprócz swojej codziennej i trudnej pracy nauczyciela spełnia swoje największe marzenia: od wielu lat śpiewa piosenki słynnego niegdyś zespołu Modern Talking. Z czasem postanowił sam tworzyć teksty i linie melodyjne utworów. Udało Mu się nagrać kilka piosenek wraz z teledyskami, co jest niebywałym sukcesem.

Ma na swoim koncie wiele publikacji książkowych zarówno o Lidzbarku, jak i jego okolicach oraz ponad 200 artykułów w różnych lokalnych gazetach.

Był autorem oraz współorganizatorem wielu wydarzeń o charakterze historyczno-kulturalnym w swoim regionie. Jest szeroko znany z tego, że

promuje miasto na antenie stacji radiowych, dzięki czemu region, z którego się wywodzi, zyskuje sławę.

Marzy o tym, aby występować na scenach w całej Polsce. Pisze teksty i linie melodyjne swoich utworów. I ma wieloletnie marzenie - zawsze chciał zaśpiewać razem z Thomasem Andersem.

Uważa, że kultura jest doniosłą dziedziną życia każdego człowieka. Zawsze kierował się w życiu szacunkiem do kultury właśnie i zna jej wielkie znaczenie. W tegorocznej edycji wyjątkowego plebiscytu Osobowość Roku 2024 głosujący docenili Jego duży wkład w rozwój kultury właśnie. Został nominowany za stworzenie utworu „Polska - Warmia i Mazury", który skutecznie promuje piękno i bogactwo tego regionu, podkreślając jego wyjątkowe walory kulturowe i przyrodnicze. Czytelnicy docenili zarówno walor artystyczny, jak i samo przesłanie i znaczenie utworu, a wyrazem podziękowania i uznania jest tytuł w akcji, który za sprawą głosujących otrzymał Michał Dzimira . Warto dodać, że laureat nie jest debiutantem w naszym wyjątkowym plebiscycie, ponieważ miał On już okazję triumfować w akcji Osobowość Roku, a ponowne wysokie miejsce świadczy o niesłabnącej sympatii lokalnej społeczności.

Siły do działania czerpie przede wszystkim z chęci aktywnego stylu życia. Lubi osiągaći zdobywać szczyty. Kieruje się mottem: „Jeśli czegoś chcesz - to osiągniesz swój cel", a także: „Nigdy nie poddawaj się". Wierzy, że takie podejście pomoże Mu osiągnąć swoje cele, zrealizować plany i osiągnąć marzenia.

KATEGORIA: KULTURA III MIEJSCE

Tworzenie a traktuje jako autoterapię

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Anna Balińska (Iława) jest znaną autorką poczytnych powieści obyczajowych, a przy tym prawdziwą pasjonatka książek.

- W dzieciństwie bardzo chciałam zostać nauczycielem. Uwielbiałam czytać książki, a pierwszą ulubioną była moja imienniczka Ania z „Ani z Zielonego Wzgórza". Pisałam pamiętnik, prowadziłam bloga i pisywałam do szuflady. Dopiero za sprawą przyjaciół zdecydowałam się wysłać moje powieści do wydawnictw. W 2015 roku podjęłam współpracę z panią Agnieszką Kazałą z Wydawnictwa Białe Pióro i... Oto jestem - wyjaśnia Anna Balińska.

W życiu za najważniejsze wartości uważa przede wszystkim zdrowie, szacunek do drugiego człowieka i spokój. Nie potrafi odpoczywać, pracować, cieszyć się życiem, kiedy wokół Niej panuje chaos. Jej obecna praca łączy się z pasją. Pracując w bibliotece, ma kontakt z książkami i ludźmi, którzy jak Ona kochają słowo pi-

sane. W swoich powieściach obyczajowych ukazuje wartości, które są dla Niej najważniejsze, zaś budując społeczność salki muzealnej Iławy, czuje, że jest częścią historii swojego miasta.

- Największą satysfakcję daje mi feedback od moich rozmówców - od czytelniczek, które motywują mnie do dalszego działania. Zwłaszcza kiedy w moich powieściach odnajdują siebie i swoje codzienne trudy - mówi Anna Balińska. Natomiast inspiruje się życiem, ludźmi, których spotyka. Każdy człowiek to inna historia i niezwykle cenna lekcja, którą bardzo docenia i za którą jest wdzięczna.

Praca w bibliotece, tworzenie wernisaży czy spotkań autorskich, pisanie powieści, kolejne studia podyplomowe, treningi EMS, salka muzealna Iławy - to tylko kilka z szeregu aktywności, które podejmuje nasza laureatka. To wszystko jest bardzo angażujące, ale także daje mnóstwo satysfakcji i poczucia spełnienia. A oprócz tego uwielbia spędzać czas z najbliższymi: synkiem i przyjaciółką Pauliną. Relaksuje się, spędzając czas aktywnie: na spacerze z psami lub praktykując jogę. - To sfery w moim życiu, które ładują moje baterie, zaś sam proces tworzenia powieści traktuję jako autoterapię - mówi.

Uwielbia zwierzęta, a szczególnie upodobała sobie psy. Od kilku miesięcy, oprócz 15-letniego psa Florka, jest szczęśliwą posiadaczką bordera collie Denzela. Chciałaby w niedalekiej przyszłości zostać dogoterapeutą, zaś od kilku lat jest również w procesie poznawania muzeoterapii. Wierzy, że dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Kielcach uda się to kiedyś połączyć.

eprasa.pl f032e35fab

KATEGORIA: BIZNES | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

„Jestem najlepszym przykładem, że marzenia się spełniają"

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

- Najbardziej cieszy mnie to, że robię to, o czym całe życie marzyłem (choć jako amator) - wyznaje Zbigniew Kuśmierz, prezes Aeroklubu Elbląskiego.

Zbigniew Kuśmierz już od najmłodszych lat marzył o lataniu. Swoją przygodę z lotnictwem rozpoczął w modelarni lotniczej. Nauczył się tam budowania latających modeli samolotów, poznał podstawowe zasady lotu, nauczył się czytania rysunku technicznego oraz posługiwania się narzędziami. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Zespole Szkół Rolniczych w Karolewie kształcącym przyszłych agrolotników. Niestety, szkoła wstrzymała nabór do klasy agrolotniczej. To jednak nie powstrzymało Go przed dążeniem do realizacji marzeń o lataniu. Będąc uczniem II klasy liceum, rozpoczął podstawowe, teoretyczne szkolenie szybowcowe w Aeroklubie Elbląskim, które ukończył z wynikiem pozytywnym. Jednak i tym razem pojawiły się przeciwności losu. Na badaniach lotniczo-lekarskich okazało się, że ma niewielką wadę wzroku jednego oka, co niestety wyeliminowało Go z kontynuowania praktycznego szkolenia szybowcowego. - Skoro nie mogłem latać, to swoją przyszłość widziałem jako konstruktor samolotów - wyjaśnia. Wybrał kierunek studiów, na którym mógł pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności. Zdał egzaminy wstępne na Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. W trakcie odbywania studiów został również członkiem Akademickiego Klubu Lotniarskiego, gdzie miał okazję zapoznać się z budową lotni oraz nauką latania na nich. Ze względu na trudną sytuację rynkową, upadający przemysł lotniczy w Polsce podjął decyzję o zmianie uczelni i kierunku studiów. Finalnie ukończył Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej. - Swoją pierwszą pracę rozpocząłem w firmie budowlanej, w której przeszedłem niemal wszystkie szczeble: począwszy

od majstra budowlanego aż po kierownika budowy. Następnie przyszedł czas na założenie rodziny. Mam wspaniałą żonę oraz troje cudownych dzieci: syna Adama oraz córki Martę i Agatę. I tak mijały kolejne lata, w których nie było czasu na realizację marzeń o lataniu, lecz realizowałem cele zawodowe oraz rodzinne. O lataniu nigdy jednak nie przestawałem marzyć - wyjaśnia Zbigniew Kuśmierz. W 2013 roku otrzymał w prezencie od syna voucher na lot szybowcem, który na nowo rozbudził u Niego chęć latania. Rok później rozpoczął podstawowe szkolenie szybowcowe w Aeroklubie Elbląskim, które zaowocowało zdobyciem licencji pilota szybowcowego w roku 2016. W tym też okresie został wybrany na prezesa zarządu Aeroklubu Elbląskiego, którą to funkcję pełni już nieprzerwanie trzecią kadencję. Do chwili obecnej obok licencji pilota szybowcowego zdobył licencję pilota samolotowego rekreacyjnego (LAPL) oraz licencję pilota turystycznego PPL. Odbył także podstawowe szkolenie spadochronowe oraz jest w trakcie zdobywania licencji mechanika szybowcowego.

Najważniejszymi wartościami dla naszego zwycięzcy są: profesjonalizm w wykonywaniu swoich obowiązków, prawdomówność, obiektywizm oraz pracowitość. A skąd czerpie energię i siłę do tak wielu działań? - Jak robi się to, co się lubi, to nie potrzeba czerpać energii z dodatkowych źródeł. Kontakt z lotnictwem, projektowaniem, planowaniem nowych inwestycji jest dla mnie inspiracją samą w sobie i sprawia mi to niesamowitą frajdę - odpowiada zdobywca tytułu Osobowość Roku 2024. Mówi, że ogromną rolę w Jego życiu odegrali rodzice, którzy przez cały czas wspierali zwycięzcę w dążeniu do latania zarówno od najmłodszych lat do czasu studiów. Obecnie Jego hobby wspiera najbliższa rodzina - żona, dzieci oraz znajomi. Dodaje, że osobą, która szczególnie wspiera Go i inspiruje. jest kolega pilot z Aeroklubu Elbląskiego Jacek Sobolewski.

Choć wiele celów udało się osiągnąć, wciąż ma wiele marzeń, które pragnie zrealizować. - Jednym z nich jest doprowadzenie do realizacji dużej inwestycji polegającej na budowie w AE utwardzonego pasa startowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Co do celów osobistych, marzę o zostaniu instruktorem szybowcowym i ukończeniu szkolenia na mechanika szybowcowego - tłumaczy Zbigniew Kuśmierz.

Na koniec dodaje: - Jestem najlepszym przykładem, że marzenia się spełniają. Nigdy nie można przestać marzyć, lecz uparcie trzeba dążyć do tego, aby one się spełniły. W realizacji marzeń nie jest przeszkodą wiek, status społeczny czy stan zdrowia.

KATEGORIA: BIZNES | II MIEJSCE

Inspiracją jest dla Niej wiara w lepsze jutro

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Danuta Kunicka (Górowo Iławeckie) jest dyrektorką Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Górowie Iławeckim. Została doceniona m.in. za szereg działań na rzecz rozbudowywania placówki.

Zdobywczyni drugiego miejsca w kategorii Biznes i przedsiębiorczość od 20 lat działa na rzecz rozwoju wojewódzkiego szpitala rehabilitacyjnego, który w tym czasie stał się jedną z najlepszych placówek w województwie.

Danuta Kunicka od początku swojej drogi zawodowej wiedziała, że chce pracować, pomagać, wspierać, zmieniać na lepsze, a przede wszystkim - działać dla ludzi. Obejmując stanowisko dyrektora w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim, miała już bardzo duże, 20-letnie doświadczenie w pracy zawodowej w szpitalu w Lidzbarku Warmińskim. Mówi, że będąc członkiem rady społecznej szpitala w Górowie Iławeckim, miała możliwość dogłębnego zapoznania się z pracą szpitala. Wspomina, że placówka potrzebowała zmian, rozwoju, tchnienia nowoczesności, a także budowy oraz rozbudowy. Danuta Kunicka tę potrzebę rozumiała i od początku robiła wszystko, aby konsekwentnie wdrażać zmiany z myślą o dobru pacjentów i personelu. Proces ten zaczął się w marcu 2003 roku i trwa do dziś.

Zarówno w pracy, jak i w życiu zawsze najważniejszy jest dla Niej człowiek i jego wartości, dlatego kieruje się w swojej działalności przede wszystkim szacunkiem, empatią oraz dbałością i troską o ludzi, którzy w zamian obdarzają Ją ogromnym zaufaniem.

Co daje Jej największą radość z pracy? Po raz kolejny odpowiedzią jest człowiek, a konkretniej - pacjent. - Uśmiech i radość pacjentów po odbytym leczeniu, gdy moja praca przynosi efekty, z których mogą skorzystać inni w potrzebie - dodaje zdobywczyni II miejsca w plebiscycie Osobowość Roku 2024.

Podkreśla, że energię do działania czerpie z radości życia, tworzenia.

- Inspiruje mnie wiara w lepsze jutro oraz ludzie o podobnych wartościach, podobnych dążeniach, często kontrowersyjni, ale pełni zapału do zmian i działania. To jest wartość dodana - tłumaczy Danuta Kunicka.

Ma mnóstwo marzeń i zawodowych celów. Mówi, że bardzo dużo z planów udało się zrealizować, ale wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Jednak niesłabnący zapał do pracy laureatki i Jej jasna wizja rozwoju szpitala pozwalają przypuszczać, że kolejne zmiany na lepsze pozostają tylko kwestią czasu.

KATEGORIA: BIZNES | III MIEJSCE

Tworzy wspaniałą przestrzeń z wizją i pasją

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Angelika Szubierajska-Prajzner marzy o stworzeniu miejsca, które odwiedzający będzie wspominał, do którego będzie wracali które będzie polecał znajomym.

Angelika Szubierajska-Prajzner jest członkinią zarządu Mazurski Raj Hotel, Marina & SPA (Piaski). Jej wizja w niezwykły sposób łączy nowoczesne technologie z atrakcjami nawiązującymi do tradycji i historii Mazur.

Jak wyglądała Jej droga do miejsca, w którym jest obecnie? - Zupełnie nie spodziewałam się, że będę zajmować się hotelarstwem. Nastąpił szereg zrządzeń losu, wyrzeczeń oraz bardzo ciężkiej pracy, aby znaleźć się w tym miejscu, w którym jestem - odpowiada.

Jak widać, Jej ścieżka kariery nie od początku skierowana była w stronę hotelarstwa, jednak za sprawą uporu, kompetencji oraz pracowitości dziś może osiągać wiele sukcesów zarówno indywidualnych, jak i zespołowych, z których największym jest bez wątpienia rozwój hotelu stale zyskującego na popularności

W życiu i w pracy kieruje się wartościami, z których najważniejszymi są: szczerość, uczciwość, pracowitość oraz równe traktowanie. To one pomagają podejmować decyzje w trosce o dobro gości oraz współpracowników.

Jeśli zaś chodzi o cel, który konsekwentnie realizuje, jest to przede wszystkim zadowolenie gości. To ich uśmiechy, miłe słowa i powroty do hotelu dają laureatce najwięcej satysfakcji. Jak sama twierdzi: - Nie sprzedajemy tylko pobytu w hotelu, ale wspomnienia, emocje i doznania, które niektórym towarzyszą przez całe ich życie.

Za dużym sukcesem zawsze stoi ogrom pracy, duże zaangażowanie i nie mniejsze poświęcenie, a także szereg wyrzeczeń. To wymaga wewnętrznej siły, ale nie tylko, bo energię należy czerpać także z zewnątrz. Angelika Szubierajska-Prajzner podkreśla, że Ona czerpie ją od ludzi: rodziny, przyjaciół oraz pracowników. Ci ostatni są dla Niej wyjątkowym źródłem inspiracji. Obserwowanie ich rozwoju, zaangażowania sprawia, że cała społeczność hotelu niejako dodaje sobie nawzajem skrzydeł, co jest wspaniałe.

A skąd bierze pomysły na rozwój placówki w tak szerokim zakresie? - Inspiracje czerpię tak naprawdę ze wszystkiego: z otaczającej nas natury, kultury, ludzi. Tematem wiodącym w hotelu są też mazurskie legendy, które staramy się przedstawić w nowoczesny sposób zarówno dzieciom, jak i dorosłym - wyjaśnia Angelika Szubierajska-Prajzner.

eprasa.pl f032e35fab

KATEGORIA: NAUKA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Największa satysfakcja? Gdy teoria działa w praktyce

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Dr hab. inż. Piotr Zapotoczny jest znanym i cenionym naukowcem z imponującym dorobkiem. Do szeregu nagród i wyróżnień może dołączyć także tytuł Osobowości Roku 2024 w kategorii Nauka.

Dr hab. inż. Piotr Zapotoczny jest pracownikiem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Olsztyn). Gdzie i kiedy należy szukać początków Jego kariery zawodowej? Wszystko rozpoczęło się w momencie ukończenia studiów. Wspomina, że w wieku 19 lat, a szczególnie w czasach ustroju komunistycznego, trudno było planować swoją przyszłość. Ograniczeń nie brakowało. Zdradza, że w tamtym okresie praca naukowa była wręcz marzeniem. Nie zrezygnował z niego i uparcie dążył do tego, aby w końcu się spełniło. Z pewnością sukces, który osiągnął, nie przyszedłani łatwo, ani szybko. Pomógłteż przypadek. - To, czym teraz się zajmuję było procesem i ewoluowało. A związanie się z uczelnią było splotem wielu czynników, a trochę przypadkiem - mówi.

Dążenie do ciągłego rozwoju wymaga od Niego dużo samodyscypliny i mnóstwa pracy. Skąd czerpie siłę do działania? Dr hab. inż. Piotr Zapotoczny uważa, że jest to Jego cecha wrodzona. Jego zdaniem prawdziwą motywację się ma, a nie miewa. - Chyba z motywacją do działania należy się urodzić. Ludzi można podzielić na takich, którzy ją mają lub tych, którzy jej nie mają. Jeśli mają, to realizują się w różnych aktywnościach. Ja od zawsze byłem aktywny. Zawsze można na potrzeby dyskusji zastanawiać się i tworzyć podbudowę, ale jednak twierdzę, że to jest pewna cecha charakteru, którą się ma lub nie - tłumaczy zwycięzca.

W pracy koncentruje się głównie na badaniach właściwości fizycznych materiałów biologicznych w aspekcie ich jakości. Szczególne osiągnięcia naukowe naszego laureata dotyczą wykorzystania systemów wizyjnych do klasyfikacji odmianowej ziarna różnych gatunków zbóż.

Może pochwalić się zasługami w rozwoju technologii bazaltowych, przetwarzania konopi włóknistej oraz opracowaniu technologii produkcji farb luminescencyjnych i luminoforów organicznych. Jego dorobek naukowy jest imponujący. Trudno byłoby wymienić tutaj wszystkie Jego osiągnięcia zawodowe. To, co wyróżnia Go szczególnie, to nieustanna chęć rozwoju. Dr hab. inż. Piotr Zapotoczny podkreśla, że uczymy się całe życie, a każda rozmowa może być zarówno lekcją, jak i inspiracją. - Człowiek kształtuje się cały czas. Każdy wysłuchany wykład czy merytoryczna dyskusja nas w pewnym stopniu kształtują - mówi.

W Jego przypadku, duże znaczenie miały w tym procesie bliskie Mu osoby, jak rodzina, koledzy z pracy.

Marzy o tym, aby widzieć efekty swojej pracy w codziennym użyciu.

- Satysfakcja jest wtedy, kiedy mogę przekuć teorię w praktykę i zaimplementować wyniki badań w praktyce. Niestety. w pracy naukowej jest trudno osiągnąć taki stan. Ale należy próbować i liczyć na efekty - stwierdza doceniony naukowiec. Zobaczenie rezultatów swojej pracy, które realnie wpływają na życie innych, stało się dla naszego zwycięzcy jedną z głównych ambicji, którą zamierza konsekwentnie zrealizować. Na swojej długiej liście celów na bliższą i dalszą przyszłość właśnie ten zajmuje pierwsze miejsce.

Konsekwentnie stara się sprawiać, aby naukowe odkrycia miały przełożenie na codzienność innych ludzi. Aby dzięki nim usprawniać pracę czy nawet życie wszystkich tych, którzy będą korzystać z tych zdobyczy nauki. -Aktualnie zajmujemy się opracowaniem systemu do oceny jakości zbóż. Zobaczenie takiego urządzenia w każdym punkcie skupu w Polsce jest moim marzeniem - zaznacza zdobywca tytułu Osobowość Roku 2024.

Zapytaliśmy zwycięzcę o to, jakimi wartościami kieruje się w życiu. Jako pierwszą wymienił rodzinę. Bardzo ceni sobie również prawdę, poświęcenie i pracowitość. To one towarzyszą Mu zarówno w pracy, jak i życiu prywatnym. Liczy się dla Niego także wolność działania, nie lubi ograniczeń. Jest konsekwentny w tym, co robi. Nie ukrywa, że czasem zdarzają się mniejsze potknięcia, ale zawsze postępuje w myśl zasady: działać, przewracać się, wstawać i dalej działać. I tak do skutku.

KATEGORIA: NAUKA | II MIEJSCE

Każdy dzień jest okazją do nauki i rozwoju

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

- Zawsze wierzyłem, że rozwój nie kończy się na osiągnięciu konkretnego celu - to ciągły proces - mówi prof. dr hab. Sławomir Dariusz Szajda.

- Choć nie zawsze wiedziałem konkretnie, w jakiej branży czy roli będę się realizował, to od zawsze byłem przekonany, że chcę działać w obszarze, który będzie wiązał się z rozwojem i pomaganiem innym. Z biegiem czasu udało mi się znaleźć miejsce, które łączy moje pasje, umiejętności i wartości, co daje mi ogromną satysfakcję - tłumaczy prof. dr hab. Sławomir Dariusz Szajda.

W życiu i pracy kieruje się wartościami, które stanowią fundament każdego działania. Przede wszystkim ceni uczciwość - zarówno w relacjach zawodowych, jak i osobistych. Dążenie do prawdy i rzetelności są dla Niego kluczowe. Uważa, że w każdej dziedzinie życia liczy się autentyczność. Odpowiedzialność to kolejna wartość, którą stara się kierować na co dzień. Szacunek zaś traktuje

jako absolutny fundament. - W pracy zawsze dążę do ciągłego rozwoju i doskonalenia swoich umiejętności. Wierzę, że nie ma czegoś takiego jak „dobrze wystarczająco". Każdy dzień daje szansę na to, by stać się lepszym w tym, co robimy. Wartości te stanowią dla mnie fundament, na którym buduję swoje życie zawodowe i prywatne - wyjaśnia.

W pracy najbardziej cieszy Go możliwość rozwoju. A satysfakcję przynoszą momenty, kiedy widzi, jak Jego działania, wskazówki czy projekty pomagają innym rozwijać swoje umiejętności, zdobywać nowe doświadczenia i osiągać cele.

Poczucie, że miał swój udział w sukcesie innych napawa naszego laureata dumą. - Praca, która daje mi możliwość ciągłego uczenia się i przynoszenia realnych efektów, to dla mnie prawdziwa pasja - dodaje wyróżniony naukowiec.

Do działania napędza Go chęć doskonalenia siebie oraz rozwiązywania problemów, które napotyka na co dzień. - Każdy dzień stwarza okazję do nauki i rozwoju, a każda trudność to wyzwanie, które warto podjąć - zapewnia prof. dr hab. Sławomir Dariusz Szajda.

Inspirują Go również osoby, z którymi współpracuje. Niezwykle dużą motywacją jest także Jego rodzina, jak dodaje nasz laureat.

Zapytany o cele na najbliższą przyszłość, odpowiada, że to przede wszystkim dalszy rozwój zarówno zawodowy, jak i w wymiarze osobistym. - Chciałbym kontynuować swoją pracę, ale jednocześnie poszukiwać nowych wyzwań, które pozwolą mi wzbogacić moje doświadczenie i spojrzenie na świat - kończy zdobywca tytułu Osobowość Roku 2024.

KATEGORIA: NAUKA | III MIEJSCE

Czerpie wiedzę i z doświadczeń przodków

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Miejsce, w którym jest dzisiaj, wybrała 31 lat temu, kiedy przyjechała z Elbląga do Olsztyna.

Dr hab. Anna Bieniek pracuje na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jej przygoda ze światem akademickim rozpoczęła się na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Wówczas nie wiedziała jeszcze, że zostanie w mieście tak długo, że uczelnia stanie się Jej miejscem pracy.

Od najmłodszych lat zafascynowana była zawodem nauczyciela i uwielbiała nauki przyrodnicze, a przede wszystkim bezpośredni kontakt z przyrodą. W trakcie studiów wielokrotnie wyjeżdżała na praktyki zagraniczne, gdzie zdobywała doświadczenie z zakresu produkcji roślinnej. W 1999 roku podjęła naukę na studiach doktoranckich i prowadziła badania w Katedrze Ogrodnictwa, w zespole prof. Zdzisława Kaweckiego, który był opiekunem naukowym i promotorem pracy dok-

torskiej naszej laureatki. Wówczas kształtował się Jej warsztat badawczy w specjalności sadownictwo. - Rośliny owocodajne, zwłaszcza te mniej rozpowszechnione w uprawie, stały się mi bardzo bliskie i nimi chcę się dalej zajmować - mówi Anna Bieniek.

Cieszy się z tego, że może łączyć naukę z pasją. Bardzo ceni sobie spotkania ze studentami, naukowcami, producentami, po których bardzo często rodzą się nowe pomysły czy też możliwości współpracy. Najwięcej satysfakcji daje Jej efektywna praca, która kończy się wprowadzeniem nowego gatunku do uprawy, nowej odmiany, stworzeniem nowego produktu, prowadzeniem wspólnych badań, projektów czy też publikacji naukowych. Odczuwa też ogromną satysfakcję, kiedy Jej wychowankowie osiągają sukcesy.

Skąd czerpie inspirację i siłę do działania? - Na pewno zarówno energia, jak i inspiracja związane są z kontaktem z żywą naturą, obserwacją roślin, przyrody, trendów, wytrwałością w działaniach. Często też czerpię wiedzę z doświadczeń przodków, często pogłębiam ją, sprawdzam i rozwijam. Inspiracją są dla mnie rośliny. Uwielbiam owoce, które mogą być surowcem do produkcji żywności funkcjonalnej. Motywuje mnie szereg działań zmierzających do uzyskania finalnego, wartościowego produktu, który jest moim udziałem od początku jego powstania, to jest od pola do stołu - odpowiada.

Pragnie, aby Jej działania zainspirowały plantatorów, a także producentów żywności i przyczyniły się do rozwoju bioróżnorodności oraz poprawy jakości życia.

eprasa.pl f032e35fab

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: ELBLĄG

Kultura

Karolina Knapkiewicz-Rynkowska

animatorka, Elbląg

Nominacja za tytuł Mistrzyni pozytywnej energii w konkursie Centrum Spotkań Europejskich Światowid, bycie kobietą pełną pasji, autorką projektu Sprężynka, który przynosi wiele radości dzieciom i młodzieży, angażowanie się w sport jako członek zarządu SSW Fighter Sambo Elbląg praz intensywne wspieranie zawodników w zmaganiach na matach krajowych i światowych.

Działalność społeczna i charytatywna

Piotr Grzeszczuk

prezes elbląskiego oddziału Teen Challenge, Elbląg

Nominacja za pomoc udzielaną bezdomnym i uzależnionym, aby mogli wyjść z życiowej zapaści.

Biznes i przedsiębiorczość

Zbigniew Kuśmierz

prezes Aeroklubu Elbląskiego, Elbląg

Nominacja za popularyzację oraz naukę latania i zrzeszanie miłośników lotnictwa z Elbląga i okolic.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Iwona Orężak

prezes Uniwersytetu III wieku, Elbląg

Nominacja za wieloletnie zarządzanie Uniwersytetem III wieku w Elblągu, który działa już 25 lat.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: OLSZTYN

Kultura

Ewa Klajman-Gomolińska

pisarka, poetka, publicystka, eseistka, krytyczka literacka, Olsztyn

Nominacja za ponad 40-stoletnią pracę twórczą promującą Polskę, w tym region Warmii i Mazur na arenie międzynarodowej. Za wydanie w 2024 roku 17. książki - Akademia światła, za nagrodę w konkursie literackim Poezja w blasku świąt oraz szereg innych wyróżnień literackich.

Działalność społeczna i charytatywna

Justyna Witkowska

instruktorka slow jogging, działaczka społeczna, Olsztyn

Nominacja za propagowanie zdrowego stylu życia i ruchu na świeżym powietrzu, jako regionalna instruktorka slow Jogging, prowadzenie grupy biegowej w Olsztynie; za organizowanie i prowadzenie akcji pomagania przez truchtanie; za organizację pikniku charytatywnego w ramach którego zebrano 20 tys. zł na rzecz dzieci z pieczy zastępczej.

Biznes i przedsiębiorczość

Adam Sękowski

prezes zarządu Visus VR, Olsztyn

Nominacja za wdrażanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych w edukacji. Dzięki innowacyjnym rozwiązaniom, Visus VR skutecznie odpowiada na rosnące potrzeby rynku edukacyjnego, zarówno w regionie warmińsko-mazurskim, jak i w skali ogólnopolskiej.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Zdzisława Tołwińska

radna, Olsztyn

Nominacja za pełnienie funkcji Radnej Olsztyna; za swoją nieustającą pracę na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT BARTOSZYCKI

Kultura

Paweł Ulaniuk

leśniczy, fotograf przyrody, Galiny

Nominacja za aktywne zaangażowanie w edukację i promowanie ochrony przyrody poprzez organizację wystaw oraz wernisaży, które mają na celu zwiększenie świadomości ekologicznej.

Działalność społeczna i charytatywna

Dawid Augustynowicz

prezes KGW Ni z gruszki, ni z pietruszki, Paluzy

Nominacja za działalność społeczną i zaangażowanie w różnorakie inicjatywy na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Biznes i przedsiębiorczość

Danuta Kunicka

dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego, Górowo Iławeckie

Nominacja za rozbudowywanie, od 20 lat, szpitala będącego jednym z najlepszych w województwie.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Agnieszka Gach

działacz społeczny, Bisztynek

Nominacja za działania charytatywne w gminie oraz powiecie bartoszyckim.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT BRANIEWSKI

Kultura

Ewa Żuryło

dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Lelkowo

Nominacja za aktywizację lokalnej społeczności w zakresie rozwoju lokalnej sztuki i kultury gminy Lelkowo i okolic.

Kultura

Jolanta Kosobudzka

dyrektor Miejskiego Domu Kultury, Pieniężno

Nominacja za wkład w rozwój lokalnej kultury i sztuki w mieście i gminie Pieniężno, przyczyniającej się do wzbogacenia tożsamości regionu Warmii.

Działalność społeczna i charytatywna

Kinga Redyk

działaczka społeczna, Braniewo

Nominacja za bezinteresowną pomoc osobom w potrzebie, bycie liderem i wolontariuszem Szlachetnej Paczki, inicjatorką Społecznej lodówki, współorganizatorem Wigilii dla bezdomnych, a także za empatię, bezgraniczną pomoc, wielkie serce, uczciwość i człowieczeństwo.

Biznes i przedsiębiorczość

Jolanta Błażejewska

Prezes Mpec Braniewo, Braniewo

Nominacja za wprowadzenie firmy na wyższy poziom. Wybudowanie kogeneracji spowoduje spadek emisji zanieczyszczeń i poprawę jakości życia mieszkańców. Inwestycja powoduje też zmniejszenie kosztów zakupu i emisji za CO_2.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Ewelina Gierałtowska

pełnomocnik burmistrza ds. społecznych, Braniewo

Nominacja za promocję inicjatyw społecznych oraz wdrażanie w życie społeczności Braniewa idei samorządności i rozwoju.

eprasa.pl f032e35fab

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT DZIAŁDOWSKI

● Kultura

Michał Dzimira

piosenkarz, Lidzbark

Nominacja za stworzenie utworu „Polska - Warmia i Mazury", który skutecznie promuje piękno i bogactwo tego regionu, podkreślając jego wyjątkowe walory kulturowe i przyrodnicze.

● Działalność społeczna i charytatywna

Hanna Bem

kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji, Rybno

Nominacja za promocję i działania na rzecz rozwoju regionu.

● Biznes i przedsiębiorczość

Maciej Cyprys

właściciel restauracji i pubu Ambrozja, Działdowo

Nominacja za wyjątkową atmosferę który łączy klimat pubu z energią klubu.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Andrzej Piątkowski

burmistrz, Lidzbark

Nominacja za działania na rzecz rozwoju i promocji miasta i gminy Lidzbark.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT ELBLĄSKI

● Kultura

Jarosław Kostyra

instruktor muzyczny w Pasłęckim Ośrodku Kultury, koordynator nagrań płyt muzycznych, akustyk i organizator imprez, Pasłęk

Nominacja za organizację wielu wydarzeń muzycznych, które wzbogacają życie kulturalne regionu, a także za profesjonalne nagrania płyt muzycznych, które stanowią wizytówkę lokalnych artystów.

● Działalność społeczna i charytatywna

Agata Abramowska

działaczka społeczna, Zwierzno

Nominacja za niesienie pomocy każdej osobie od Warmii i Mazur po drugi koniec Polski; za wspieranie kobiet ze wsi, ubogich i potrzebujących; za angażowanie się w akcje charytatywne, w tym pomoc dla powodzian.

● Biznes i przedsiębiorczość

Jarosław Kogut

prezes firmy Agrimasz, Fiszewo

Nominacja za zaangażowanie w sprzedaż maszyn rolniczych połączone z profesjonalnym i indywidualnym podejściem do każdego klienta.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Dorota Wasik

wójt, Markusy

Nominacja za działania na rzecz ochrony przeciwpowodziowej Żuław Wiślanych.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT EŁCKI

● Kultura

Kazimierz Apoń

artysta, Ełk

Nominacja za niezwykły talent plastyczny, piękne obrazy, niejednokrotnie przekazywane na akcje charytatywne.

● Działalność społeczna i charytatywna

Bogusław Wisowaty

przedsiębiorca, radny sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, Ełk

Nominacja za działalność charytatywną i wspieranie osób potrzebujących.

● Biznes i przedsiębiorczość

Wojciech Kierwajtys

wiceprezes Specjalnej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej, Ełk

Nominacja za wybitne przywództwo oraz skuteczne zarządzanie, które przyczyniły się do dynamicznego rozwoju strefy, przyciągania nowych inwestycji i tworzenia nowych miejsc pracy, wpływając tym samym na wzrost gospodarczy regionu.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marta Dąbrowska

aktywista społeczna, Siedliska

Nominacja za wkład i merytoryczne zaangażowanie w wyjaśnianie sprawy odoru nękającego Ełk i Siedliska k. Ełku; zaktywizowanie społeczności znękanej sprawą odoru nękającego Ełk i Siedliska.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT GIŻYCKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Mariola Wiśniewska

prezes UKS TYTAN GIŻYCKO, Żywki

Nominacja za pomaganie zupełnie obcym ludziom, w tym także osobom niepełnosprawnym - poprzez zabawę z nimi, organizację przedstawień i turnusów; za ogromne serce.

● Biznes i przedsiębiorczość

Aleksandra Frankowska

właścicielka Alehaft, Giżycko

Nominacja za niezwykłą pasję, zaangażowanie i twórczość w dziedzinie haftu; za tworzenie unikalnych wzorów haftowanych na odzieży, które zachwycają precyzją, kreatywnością i indywidualnym stylem.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Barbara Sosnowicz

zastępca Wójta Gminy, Giżycko

Nominacja za zaangażowanie w rozwój gminy i dobre serce wobec wszystkich.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT GOŁDAPSKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Zofia Burel

prezes Gołdapskiego UTW, Gołdap

Nominacja za zajęcie IV miejsca w konkursie „Barwy wolontariatu" organizowanym przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

● Biznes i przedsiębiorczość

Julia Grzędzińska

właścicielka Broker Market, Gołdap

Nominacja za innowacyjność, świeżość, znakomitą znajomość rynku, obsługę na najwyższym poziomie; za prowadzenie biura, które zrewolucjonizowało gołdapski rynek nieruchomości.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marek Słowikowski

prezes zarządu MKS Rominta Gołdap, Gołdap

Nominacja za zdobycie tytułu Działacza Roku w plebiscycie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej.

eprasa.pl f032e35fab

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT IŁAWSKI

Kultura

Anna Balińska

autorka powieści obyczajowych, Iława

Nominacja za zaangażowanie w promowanie literatury, wspieranie lokalnych społeczności oraz działalność charytatywną.

Działalność społeczna i charytatywna

Anna Ziarek

działaczka społeczna, sołtys, Wieprz

Nominacja za wytrwałość i zaangażowanie w niesienie pomocy innym oraz niesłabnącą chęć do działań na rzecz sołectwa.

Biznes i przedsiębiorczość

Jan Szynaka

właściciel Szynaka Meble Sp. z o.o., Lubawa

Nominacja za wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań produkcyjnych i rozszerzenie sieci sprzedaży, które zrewolucjonizowały rynek meblarski i przyczyniły się do dynamicznego rozwoju firmy Szynaka Meble.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Mirosław Maciołek

właściciel firmy Drewneks, Lubawa

Nominacja za działalność sportową w gminie Lubawa to w dużej mierze dzięki temu zaangażowaniu Drewneks Sampława ma sztuczne oświetlenie boiska.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT KĘTRZYŃSKI

Kultura

Agnieszka Karusewicz

instruktorka tańca w MOK, Korsze

Nominacja za kreatywność, pasję, oddanie, osiągnięcia oraz za serce okazywane każdego dnia dzieciom.

Działalność społeczna i charytatywna

Janusz Mazurkiewicz

organizator WOŚP, Kętrzyn

Nominacja za działalność wolontariatu, organizowanie zbiórek pieniędzy na chore dzieci, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, sadzenia drzew w Nadleśnictwie Srokowo-Gierłoż, coroczną zbiórkę i zawiezienie zniczy na Cmentarz ROSSA w Wilnie i wiele innych wyrazów pomocy dla mieszkańców Kętrzyna i okolic.

Biznes i przedsiębiorczość

Andrzej Wołosowski

prezes zarządu Kętrzyńskie Zakłady Odzieżowe W-A, Kętrzyn

Nominacja za nieoceniony wkład w rozwój przemysłu odzieżowego i lokalnej gospodarki.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Zbigniew Olenkowicz

wiceprzewodniczący rady powiatu w Kętrzynie, Kętrzyn

Nominacja za działalność na rzecz lokalnej społeczności i regionu Kętrzyna. Pracę na rzecz zrównoważonego rozwoju, poprawy infrastruktury oraz wsparcia dla edukacji i przedsiębiorczości.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT LIDZBARSKI

Kultura

Beata Błażejewicz-Holzhey

pracownik w Zamku Biskupim, Lidzbark Warmiński

Nominacja za wyjątkowe zaangażowanie w promowanie dziedzictwa historycznego, rozwój turystyki i budowanie pozytywnego wizerunku regionu oraz tworzenie interesujących narracji podczas oprowadzania, które wzbogacają wiedzę turystów o lokalnym dziedzictwie

Działalność społeczna i charytatywna

Danuta Wołosiewicz

prezes Koła Polskiego Związku Niewidomych w Lidzbarku Warmińskim, Lidzbark Warmiński

Nominacja za integrację środowiska niewidomych i niepełnowidzących i pomoc socjalną i prawną członkom Związku.

Biznes i przedsiębiorczość

Danuta Dębek

prezes Społem PSS, Lidzbark Warmiński

Nominacja za konsekwentne prowadzenie działalności w sposób etyczny, z naciskiem na budowanie uczciwych i transparentnych relacji z klientami, partnerami biznesowymi oraz pracownikami.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT MRĄGOWSKI

Kultura

Sławomir Trzeciakiewicz

założyciel Muzeum Sprzętu Wojskowego Wojskowego w Mrągowie, Mrągowo

Nominacja za szerzenie wiedzy o historii wojskowości i inspirowanie lokalnej społeczności do odkrywania kulturowych korzeni regionu.

Działalność społeczna i charytatywna

Daniel Lewakowski

prezes Stowarzyszenia Power Bus, Mrągowo

Nominacja za niezłomne zaangażowanie w pomoc humanitarną dla Ukrainy nieprzerwanie od początku wojny; za organizowanie wielu charytatywnych wydarzeń, nieustannie mobilizowanie ludzi do wspólnego działania na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy.

Biznes i przedsiębiorczość

Paula i Daniel Lewakowscy

właściciele sieci Fitness clubów Power Gym, Mrągowo

Nominacja za błyskawiczny rozwój i innowacje w sieci Fitness. Kluby przeznaczone są dla mieszkańców Mrągowa, a już niebawem powstanie nowy klub w Kętrzynie. Trwają rozmowy i negocjacje o lokale w kolejnych miastach Warmii i Mazur.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marian Miksza

wiceprzewodniczący rady miejskiej, Mrągowo

Nominacja za wyjątkowe zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności oraz promowanie wartości samorządowych.

eprasa.pl f032e35fab

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
NOWY
PORTAL
WAWA.INFO

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT NIDZICKI

Działalność społeczna i charytatywna

Stanisław Koziński

trener koszykówki, nauczyciel, spiker widowisk sportowych, Nidzica

Nominacja za niezwykle aktywne działanie na rzecz lokalnej społeczności. Od prawie 50 lat - jako nauczyciel, trener, ponadto licencjonowany spiker widowisk sportowych - piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, piłka nożna.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marcin Paliński

radny, Nidzica

Nominacja za działania na rzecz rozwoju i promocji powiatu nidzickiego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT NOWOMIEJSKI

Kultura

Andrzej Andrzejewski

prezes Fundacji im. Działyńskich, inicjator wydarzeń historycznych, działacz społeczny, Nowe Miasto Lubawskie

Nominacja za utworzenie Muzeum Działyńskich.

Działalność społeczna i charytatywna

Andrzej Andrzejewski

prezes Fundacji im. Działyńskich, inicjator wydarzeń historycznych, działacz społeczny, Nowe Miasto Lubawskie

Nominacja za działalność charytatywną, społeczną oraz kulturalną, bycie człowiekiem orkiestrą i rock&rollowym aniołem stróżem.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Zbigniew Ziejewski

wiceminister Aktywów Państwowych, Szwarcenowo

Nominacja za aktywne wspieranie inicjatyw społecznych i sportowych, które przyczyniają się do rozwoju lokalnych wspólnot.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT OLECKI

Kultura

Angelika Głowicka

pedagog, terapeuta pedagogiczny, tyflopedagog, surdopedagog, Olecko

Nominacja za innowacyjne metody pracy ze swymi podopiecznymi oraz indywidualne podejście do każdego dziecka; za dostrzeganie potencjału u innych i pomoc w rozwoju dzieci; za wyjątkową wrażliwość.

Kultura

Anna Korniluk

fotografka, Olecko

Nominacja za wychwytywanie ulotnych chwil, niezwykłych spektakli natury na fotografiach przedstawiających piękno Olecka i okolic.

Kultura

Marzena Kamińska-Kopiczko

nauczyciel, Olecko

Nominacja za waleczność, determinację i kreatywność, wykazywaną podczas codziennej pracy pedagogicznej z uczniami; za pomaganie uczniom w odnoszeniu przez nich sukcesów.

Działalność społeczna i charytatywna

Agnieszka Toczyłowska-Szulc

działaczka społeczna, Olecko

Nominacja za pomoc wszystkim tym, którzy jej potrzebują; za udzielanie się w różnych akcjach.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Wojciech Kot

twórca Muzeum Motoryzacji, Biała Olecka

Nominacja za stworzenie największego na Mazurach Muzeum Motoryzacji w Białej Oleckiej, w którym udało się zgromadzić blisko 250 eksponatów.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT OLSZTYŃSKI

Kultura

Alicja Kucharzewska-Samko

prowadząca pracownię wokalną, Woryty

Nominacja za stworzenie i wyreżyserowanie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gietrzwałdzie wyjątkowego spektaklu słowno-muzycznego „Wehikuł Czasu w wykonaniu młodzieży, wokalistów pracowni piosenki Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Gietrzwałdzie, perkusistów z „Planety U w Unieszewie oraz Chóru Misericordia Dei z parafii Miłosierdzia Bożego w Olsztynie.

Działalność społeczna i charytatywna

Jacek Jasiukiewicz

prezes Stowarzyszenia Pozytywni Dobre Miasto, Dobre Miasto

Nominacja za Nominacja za: nieocenioną pozytywną działalność społeczną i charytatywną dla dobra ludzi.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Andrzej Abako

samorządowiec, starosta powiatu olsztyńskiego, Olsztyn

Nominacja za skuteczność, otrzymane zaufanie i ponowny wybór na stanowisko starosty.

eprasa.pl f032e35fab

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT OSTRÓDZKI

● Kultura

Karolina Wiaczewska

śpiewaczka operowa, pisarka, malarka, Lubajny

Nominacja za całokształt działalności artystycznej, jako śpiewaczka operowa, pisarka, malarka a przede wszystkim człowiek o wielkim sercu; za promowanie miasta poprzez swoją działalność.

● Działalność społeczna i charytatywna

Mieczysław Kowalczyk

Prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło, Ostróda

Nominacja za wieloletnie działanie na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

● Biznes i przedsiębiorczość

Wioletta Bojar

ekspertka finansowa, Ostróda

Nominacja za wskazywanie drogi w rozwiązywaniu zawiłości umów bankowych i pomoc przedsiębiorcom.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Rafał Dąbrowski

burmistrz, Ostróda

Nominacja za skuteczność i umiejętności koncyliacyjne w działaniach na rzecz Ostródy i jej mieszkańców.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT PISKI

● Kultura

Lech Ostrowski

dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego, Pisz

Nominacja za prowadzenie Piskiego Chóru Kameralnego, który osiąga wiele sukcesów.

● Działalność społeczna i charytatywna

Katarzyna Gierad

działaczka społeczna, Ruciane-Nida

Nominacja za bycie człowiekiem wielu talentów, który zawsze pomoże i jest wszędzie tam, gdzie jest potrzebna pomoc.

● Biznes i przedsiębiorczość

Angelika Szubierajska-Prajzner

członek zarządu Mazurski Raj Hotel, Marina & SPA, Piaski

Nominacja za innowacyjny pomysł na rozwój Hotelu Mazurski Raj, który w niezwykły sposób łączy nowoczesne technologie związane z atrakcjami przeplatającymi się z tradycją i historią Mazur.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT SZCZYCIEŃSKI

● Kultura

Adam Mierzejewski

Jurand ze Spychowa, członek Stowarzyszenia Przyjazne Spychowo, Spychowo

Nominacja za wcielanie się, od kilkunastu lat, w postać Juranda ze Spychowa.

● Działalność społeczna i charytatywna

Anna Żywiec

wolontariuszka, Szczytno

Nominacja za wspieranie akcji charytatywnych jako wolontariuszka w Szlachetnej Paczce.

● Biznes i przedsiębiorczość

Żaneta Anna Jastrzębska

restaurator Sphinx, Szczytno

Nominacja za wizjonerskie podejście do biznesu - jako franczyzobiorca marki Sphinx w Szczytnie; skuteczne rozwijanie renomowanej restauracji, oferując mieszkańcom oraz turystom wyjątkowe kulinarne doświadczenia

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT WĘGORZEWSKI

● Kultura

Barbara Grąziewicz-Chludzińska

prezes Fundacji Dziedzictwo Nasze, Węgorzewo

Nominacja za wkład w rozwój regionu i tworzenie przestrzeni, w której mieszkańcy i turyści mogą zanurzyć się w fascynujący świat historii kolejnictwa w Muzeum Tradycji Kolejowej w Węgorzewie.

● Działalność społeczna i charytatywna

Ewa Szalcunas-Butrym

prezes Fundacji Pomocy Społecznej Nasz Dom, Węgorzewo

Nominacja za codzienną pracę na rzecz osób potrzebujących wsparcia oraz działania na rzecz poprawy jakości życia osób w trudnej sytuacji życiowej.

● Biznes i przedsiębiorczość

Bogusław Pabisz

współwłaściciel portkeja.pl, Węgorzewo

Nominacja za tworzenie wyjątkowej przestrzeni wspólnej i promowanie samorządności lokalnej. Dzięki koleżeńskiej współpracy, PORTKEJA stała się miejscem nie tylko dla turystów, ale i dla mieszkańców regionu.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Barbara Grąziewicz-Chludzińska

prezes Fundacji Dziedzictwo Nasze, Węgorzewo

Nominacja za promowanie lokalnej historii i współtworzenie Muzeum Tradycji Kolejowej w Węgorzewie.

eprasa.pl f032e35fab

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Warmia&Mazury

NOWE WYDANIE
JUŻ W SPRZEDAŻY

ZWIEDZAMY POLSKĘ I ŚWIAT

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, Salonikach Empik, Salonikach Inmedio, Salonikach Prasowych Kolportera, Świecie Prasy, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe **kupgazete.pl** i **e-kiosk.pl**. **Reklama i prenumerata – 509 712 242**

eprasa.pl f032e35fab